

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok XII

LÓDŹ, ŚRODA, 25-GO LIPCA 1934 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 202

POWÓDŹ W KRAJU KOŃCZY SIĘ

Ulewnie deszcze powstrzymują szybkie opadanie wody. — Przybór Wisły w dolnym biegu nie przedstawia groźnego niebezpieczeństwa. — Na wałach pod Warszawą bez przerwy trwa gorączkowa praca

Warszawa, 24 lipca.

(PAT). W godzinach popołudniowych zaznaczył się spadek wód na całej przestrzeni województwa lubelskiego. O godzinie 19-ej poziom wody w Zawichoście wynosił 4.05 mtr. W powiecie garwolińskim woda opada we wszystkich miejscowościach. Padające dziś ulewne deszcze obsuwają świeże nasypy na wałach w nizinie opolskiej pow. puławskiego. Prace nad utrzymaniem wałów trwają.

Warszawa, 24 lipca.

(PAT). Na terenie województwa krakowskiego wody opadają, jedynie poziom Wisłoki z powodu miejscowych deszczów podniósł się o 1 metr. W pow. mieleckim i dąbrowskim wody utrzymują się poza wałami ocironem. Zachodzi konieczność przymusowej ewakuacji ludności z wałów wiślanych, która, licząc się z szybkim opadaniem wody, niechętnie opuszcza swe miejsca. Utrzymujący się jednakże wysoki stan wody, co musi potrwać jeszcze kilka dni, wywołuje konieczność ewakuacji na obszary bezpieczniejsze.

Garwolin, 24 lipca.

(PAT). Wywołana przez powódź na terenie powiatu garwolińskiego ciężka sytuacja została w dniu dzisiejszym całkowicie opanowana. Stan wody w ciągu dnia dzisiejszego obniżył się o 50 centymetrów.

Warszawa, 24 lipca.

(PAT). (Godzina 23). Kierownik robot technicznych na wałach inż. Orlański oświadczył, że sytuacja na wałach jest bez zmian. Pomimo ulewnego deszczu praca wre bez przerwy i w dalszym ciągu zabezpiecza się wały. W nocy normalna ilość ludzi będzie pracować przy reflektorach, nie zważając na ewentualny deszcz.

W ciągu nocy nie należy się spodziewać pogorszenia sytuacji na wałach. Woda wciąż spada, wobec czego sytuacja na niektórych odcinkach, jak np. na Pelcowiznie, polepsza się.

Marszałek Lyautey — umierający

Nancy, 24 lipca

Do toża marszałek Lyautey, który przebywa w Thorey w okolicy Nancy, zawezwano ze względu na stan chorego lekarzy, którzy dokonali zastrzyku kamfory i zastosowali oddychanie tlenem, by podtrzymać działalność serca i płuc. Marszałek Lyautey przechodzi bardzo ostre zapalenie płuc. Po zabiegach dokonanych przez lekarzy, chory zasnął.

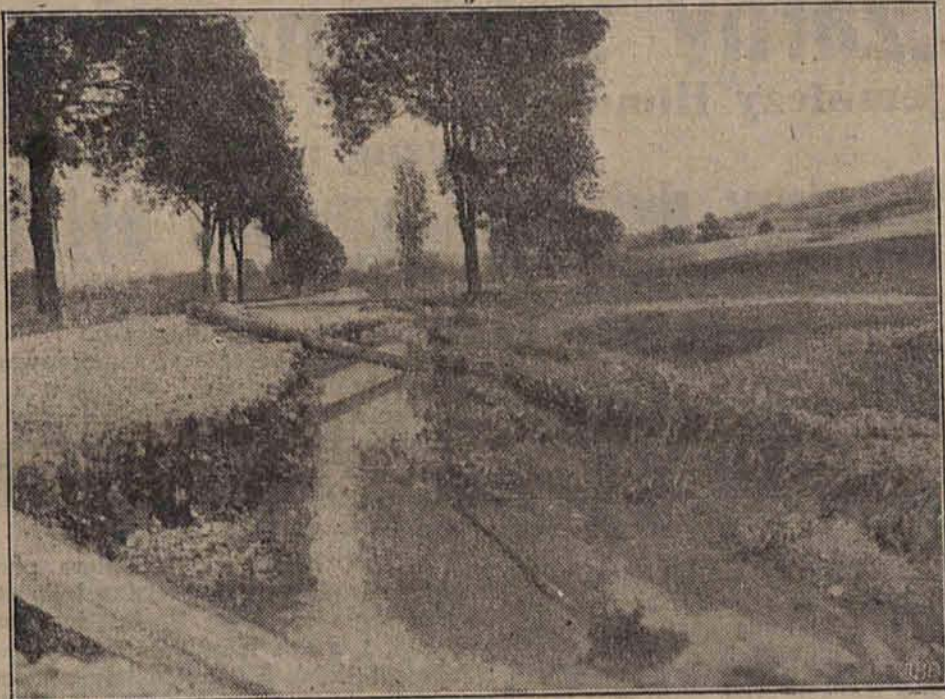
W stanie zdrowia jego nastąpiło pewne polepszenie.

**** Paryż, 24 lipca**

Stan zdrowia marszałka Lyautey w dalszym ciągu budzi poważne obawy. Chory przyjął ostatnie sakramenty.

Bydgoszcz, 24 lipca.

(PAT). Woda na Wiśle podnosi się ciągle. W godzinach wieczornych poziom wody przy Brdy - Ujściu wynosił 7 mtr. 10 cm., czyli 3 metry 80 ponad stan normalny.



Przerwana droga pod Białą koło Kresowa.

Powiat brzeski znów pod wodą

Potoki górskie, które wezbrały skutkiem gwałtownych deszczów, zalały szereg miejscowości

Kraków, 24 lipca

W nocy z 23 na 24 bm. w powiecie brzeskim wskutek gwałtownych deszczów wezbrały ponownie potoki górskie, zalewając miejscowości Iskowa, Jurków, Porąbke, Doly, Loniowa, Niedźwiedzie i Bielczę.

Drogi i mosty zostały uszkodzone. Wylew potoków nie był groźny dla domów i ludzi, zniszczył natomiast wszystkie plony.

Nad ranem między godz. 3 a 5,30 za notowano przybór wody na Dunajcu, m. in. w pow. brzeskim z 2.40 cm. na 3.90 cm. Wzrost stanu wody na Dunajcu został spowodowany gwałtownymi opadami w dniu wczorajszym. Rzeka Gromnik wezbrała tak silnie, że zalała tor kolejowy na przestrzeni około 100 mtr., wskutek czego komunikacja kolejowa na linii Tarnów — Nowy Sącz była przerwana do północy.

W godzinach popołudniowych woda przybierała z szybkością 6 cm. na godzinę, zaś w godzinach wieczornych 2 cm. na godzinę. Łąki i pola nadbrzeżne znajdują się pod wodą. Jednakże wylew nie zagraża zalaniem osiedli.

Największy przybór spodziewany jest dziś w nocy. Dotychczas żadnego wypadku z ludźmi nie było.

Toruń, 24 lipca.

(PAT). Według opinii urzędu dróg wodnych, punktu kulminacyjnego powodzi należy się spodziewać w Ciechocinku nad ranem, w Toruniu zaś jutro w godzinach przedpołudniowych. W Toruniu od dwóch dni pada ulewny deszcz. Na wałach wszędzie rozstawione są stráže.

W miejscowości Brzozy wody zalały kilometr gościńca, zagrażając kilku domom. Na wszelki wypadek uruchomiono część taboru pontonowego.

Nieco gorzej przedstawia się sprawa w powiatach chełmińskim i świeckim. Wobec braku odpowiednich wałów ochronnych, miejscowości te mogą ulec zalaniu.

Należy zaznaczyć, że poziom wód na Pomorzu z powodu uregulowania brzożów może być wyższy, niż w Warszawie.

Kondolencja rządu W. Brytanji

Londyn, 24 lipca

Rząd W. Brytanji polecił ambasadzie brytyjskiej w Warszawie złożyć rządowi polskiemu następującą deklarację:

Rząd Jego Królewskiej Mości z wielkim smutkiem dowiedział się o ofiarach w ludziach oraz o szkodach, wyrządzonych w Polsce przez katastrofę powodzi i pragnie wyrazić rządowi i narodowi polskiemu współczucie i smutek, jakie wiadomość o tej klęsce wywołała w Wielkiej Brytanji.

Porażka Kusocińskiego w Sztokholmie

Duńczyk bije rekord świata, należący do polaka

Sztokholm, 24 lipca

(Telefon własny).

Na wielkim stadionie olimpijskim rozpoczęły się międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem świetnych zawodników amerykańskich i czołowych lekkoatletów europejskich, reprezentujących aż dziesięć państw. Z Polski startuje w zawodach mistrz olimpijski Kusociński.

Kusociński doznał sensacyjnej porażki w biegu na 3000 metrów, w którym był dotychczas rekordzistą. Bieg ten był gwoździem programu, pomimo że w zawodach brali udział świetni zawodnicy amerykańscy.

Na starcie 3 klm. stanął z bardziej znanych zawodników: Kusociński, Nielsen (Danja), Marchal (Belgia) i Johnsson

(Szwecja). Ukazanie się naszego mistrza na starcie powitała 20000 publiczność długo niemilkącymi owacjami.

Już od pierwszych metrów prowadzą bieg na zmianę Kusociński z duńczykiem Nielsenem. Johnsson i Marchal trzymają się bardzo nieznacznie w tyle. Sytuacja taka trwa aż do ostatniego okrążenia, na którym Nielsen odrywa się niespodziewanie i finiszując świetnie na ostatnich dwustu metrach wygrywa bieg przed Kusocińskim.

Nielsen wygrał bieg w świetnym czasie 8.18,3, będącym nowym rekordem świata, lepszym od dotychczasowego, należącego do Kusocińskiego o 00,5.

Kusociński ukończył bieg jako drugi w czasie 8.28,1. Trzecim był Johnsson

8.32,4. Czwartym wreszcie Marchal w 8.34,2. Czasy całej czwórki są bardzo dobre.

Również i w pozostałych konkurencjach uzyskano szereg świetnych wyników notowanych bardzo rzadko na boiskach europejskich. Bieg na 800 mtr. wygrał Amerykanin Eastman w czasie 1.50 przed szwedem Ny. Bieg na 100 mtr. wygrał Peacock w stosunkowo marnym czasie 10.6. Na 200 mtr. triumfował Cane w 21.9 przed czechem Englem. 400 metrów wygrał Harding w czasie 47.8.

Bieg na 110 mtr. z płótkami wygrał również Amerykanin Beard w czasie 14.5. Johnson uzyskał w skoku wzwyż 2 metry. W tyczce triumfował szwed Lindbad skokiem na 4 metry.

Jak Hitler karmić będzie Niemców „ersatzami“

Masło, cukier i potrawy „mięsne“ z drzewa. — Ubrania, koszule i skarpetki ze sztucznej bawełny „Genjalni“ uczeni niemieccy chcą uratować ludność Rzeszy przed zagładą

W Mannheim-Rheinau w Niemczech, znajdują się niewielkie zakłady przemysłowe. Są one jednak obecnie centralnym punktem zainteresowania całego społeczeństwa niemieckiego, a przedewszystkiem rządu Rzeszy.

Z Mannheim bowiem ma przyjść ocalenie dla Niemiec. Biedni mają zostać odziani, głodni nakarmieni a spragnieni napojeni. Tak w każdym razie zapewnia Hitler, który na ostatnim posiedzeniu Reichstagu wyraźnie oświadczył, że uczeni niemieccy „genjalnością“ swą uniezależnią Niemcy od zagranicy i zrobią je samowystarczalne pod każdym względem.

Obecnie już jednak zdaje się nie ulegać najmniejszej wątpliwości, że ta samowystarczalność będzie wyglądać tak jak w czasie wojny, gdy Niemcy otoczone blokadą, musiały

karmić ludność „ersatzami“ wyrabiać papierowe sznurki, a ubrania robić z... pokrzyw.

Prasa niemiecka rozpisuje się oczywiście z entuzjazmem o „genjalności“ swych „uczonych“, którzy chcą ratować Niemcy przed głodem i chłodem zbliżającej się zimy. Tym razem artykułem, który ma przynieść zbawienie, będzie nie pokrzywa, lecz... drzewo. Ponieważ drzewo jest w Niemczech jedynym surowcem, którego nie trzeba sprowadzać, a który znajduje się w dostatecznej ilości, więc dla czegożby nie wyrabiać wszystkich artykułów z drzewa? Uczeni niemieccy zapewniają, że drzewo jest „uniwersalnym“ artykułem spożywczo - odzieżowym.

Można z niego zrobić dosłownie wszystko. Z celulozy zawartej w drzewie otrzymać można glukozę. Skolei glukoze zamienia się w cukier. Z cukru robi się alkohol, który potrzebny jest skolei do celów przemysłowych, a przedewszystkiem do napędzania motorów benzynowych. Obecnie już część samochodów w Niemczech pędzona jest spirytusem, a nie benzyną, jednak trzeba zaznaczyć, że jest to normalny spirytus, a nie syntetyczny.

Do rzeczywistej produkcji spirytusu syntetycznego na tak szeroka skalę, by można było zaopatrywać nim stacje benzynowe — jest jeszcze daleko.

Skolei będzie można z glukozy produkować wszelkiego rodzaju „galaretki“ i „potrawki“, które nie mają jeszcze wprowadzić określonej nazwy, ale które będzie można spożywać, a co najważniejsze, i trawić.

Galaretki podlane rozmaitemi sokami, bądź owocowymi bądź mięsnymi, będą w razie potrzeby

zastępować mięso i kompot

Następnym skolei produktem, który można otrzymać z glukozy jest gliceryna i nitrogliceryna. Z gliceryny będzie można otrzymać najrozmaitsze tłuszcze, zarówno przemysłowe jak i „jadalne“. Narazie jednak jeszcze niema w handlu „masła“ z gliceryny.

Natomiast otrzymywanie nitrogliceryny jest bardziej prawdopodobne, bo wiadomo przecież, że w czasie wojny konfiskowano wszelkiego rodzaju tłuszcze do wyrobów środków wybuchowych. Ludność mogła przymierać głodem, ale żołnierze musieli mieć czym strzelać.

produktować sztuczną bawełnę

Niemcy zaprowadzili pod tym względem całkowitą „rewolucję“ przemysłu wszechświatowego, skończyło się jednak na tem, że produkowana przez nich sztuczna bawełna okazała się droższa i gorsza od bawełny zwykłej. Ponadto nie można jej używać bez domieszki bawełny naturalnej, albowiem wkrótce się rozpada.

Podobnie i sam spirytus nie może być używany do napędzania motoru benzynowego i trzeba go mieszać z

benzyną. W tym celu Niemcy zapowiadają produkcję benzyny z węgla brunatnego. Rezultaty tych wysiłków nie są narazie znane.

Ostatnią wreszcie bolączką Niemiec jest kauczuk, który sprowadza się z zagranicy w zbyt wielkich ilościach. Rząd niemiecki polecił, aby wszystkie zapasy opon posiadane przez składy hurtowe w ilości powyżej 50 sztuk, były rejestrowane w odpowiednich urzędach. Opony rowerowe i samochodowe będą cieńsze, celem zaoszczędzenia surowca. Już dziś nazywają się one popularnie „czekoladowymi“ oponami o minimalnej trwałości ich i braku elastyczności nie trzeba wogóle wspominać.

Produkcja wyrobów gumowych będzie zredukowana. Piłki i zabawki gumowe będą skupione i przerobione na opony. Nawet znana fabryka naczyń do konserw Wecka zapowiedziała, że z dniem 1 sierpnia przestanie używać krawków gumowych, a będzie stosowa-

ła **kauczuk syntetyczny**

Materiał używany na sztuczny kauczuk ma nawet służyć do budowy samolotów i do produkcji... sztucznej skóry słoniowej. W inny sposób spreparowany „kauczuk“ będzie zastępował skórę i posłuży do fabrykacji butów.

Jak więc będzie wyglądać obywatel Trzeciej Rzeszy, tak jak sobie to wyobraża Hitler?

Będzie ubrany w „drewniane“ ubrania, będzie wycierał nos „drewnianą“ chusteczką, na nogach będzie miał skarpetki ze sztucznego jedwabiu i buclki ze sztucznego kauczuku. Na obiad zje dwie galaretki „drewniane“ podlane sosem mięsnym albo sokiem owocowym, zrobionym również na cukrze otrzymanym z drzewa.

Czy „genjalni“ uczeni niemieccy rzeczywiście uratują Niemcy przed zagładą należy bardzo wątpić.

Czarny wódz niemieckiej „Czeki“

Tajemniczy Himmler stworzył sztafety ochronne i kieruje policją polityczną na terenie Niemiec

Krwawy dzień 30 czerwca był dziełem jego ludzi

Nie domyśliłby się nikt, kto patrzy na tego młodego człowieka w szklach, w czarnym mundurze S. S., na jego uprzejmy uśmiech i spokojny powściągliwy sposób zachowania się, że ma do czynienia z jedną z najważniejszych, najbardziej bezwzględnych osobistości na terenie Niemiec dzisiejszych, rządzonych przez Hitlera, z odpowiednikiem wodzów rosyjskiej Czeki, z niemieckim Dzierżyńskim czy Meżyńskim.

Henryk Himmler ma lat 33 zaledwie i jest wodzem S. S., jak i tajnej policji politycznej na terenie całych Niemiec. Jest szefem najściślejszej gwardji, wodzem pretorjanów u boku hitlerowskich imperatorów.

Skrupułów niema żadnych, przyjaźni nie ma dla niego żadnego znaczenia, rozgłosu nie lubi, wywiadów nie udziela, re prezentacji unika, w samotności i skrupieniu dąży do swoich tajemniczych celów. — Poszczególne, szybko przemijające gwiazdy na hitlerowskim firmamencie oświecają kolejno coraz to dalsze i wyższe etapy jego stromej, politycznej kariery, która niewiadomo kiedy i na czym się skończy.

Himmler zaczął swoją karierę jako wieloletni osobisty sekretarz Grzegorza Strassera, drugiego wtedy po Hitlerze hitlerowskiego potentata, zamordowanego w sposób bestjałski 30 czerwca. — Strasser stał na lewym skrzydle partji i Himmler oczywiście również opowiadał się za nim. Potem wszedł w kontakt z szefem sztabu S. A. Röhmem i również umiał sobie pozyskać jego względy.

Pierwszą wielką ideą Himmlera, pierwszą jego wielką misją oficjalną było zorganizowanie w łonie S. A. ściślejszej gwardji, t. zw. sztafet ochronnych S. S. (Schutzstaffeln). S. A. oddziały szturmowe stały się już organizacją zbyt wielką, zbyt płynną, a przez to niepewną i niedającą się opanować.

S. S. miał być ciałem kontrolnym, pretorjańska gwardja znacznie lepiej uposażona, ale za to daleką od wszelkiej polityki i słuchającą ślepo swoich przywódców. W samym założeniu S. S. tkwił już konflikt między czarnymi mundurami S. S., a brunatnymi koszulami S. A. Po dojściu Hitlera do władzy, tym razem dzięki protekcji Röhma, Himmler został szefem policji politycznej w Monachjum.

Mimo oporu namiestnika Bawarii, generała Eppa, rozszerzył swoje uprawnienia na całą Bawarię, a potem na całe Niemcy. Mimo protestów Göringa, uzyskał kontrolę nad policją w Prusiech, co stało nowym ostatnim etapem na drodze do politycznej wszechwładzy.

Himmler jest człowiekiem tajemniczym, zorganizowanej konspiracji. W łonie S. S. stworzył organizację jeszcze ściślejszą, jeszcze bardziej tajną, a równocześnie kieruje tajną policją polityczną na terenie całych Niemiec. Krwawy dzień 30-go czerwca jest w głównej mierze dziełem Himmlera i jego pomocników. Czarno umundurowani sztafetowcy byli tymi, którzy aresztowali przywódców S. A. i wszelakich wrogów obecnych władców Niemiec, aby ich potem pozbawić życia. Czarni sztafetowcy pod komendą majora Bucha, wykonali ekspedycję do Wissee. Oni to rozstrzelali Röhma, Heinesa, oni to uśmiercili generała Schleichera i jego żonę w ich mieszkaniu, oni to porwali Grzegorza Strassera i zamordowali go w Grunewaldzie.

Marynarka polska wizytuje porty bałtyckie

Eskadra polskich okrętów przybyła do Leningradu. — Dywizjon łodzi podwodnych w Holandji

Moskwa, 24 lipca. Na spotkanie polskiej eskadry wojennej wyjechał do Leningradu radca ambasady R. P. w Moskwie Henryk Sokolnicki.

Cała prasa dzisiejsza zamieszcza na pierwszych miejscach sprawozdania z odjazdu eskadry z Gdyni, podkreślając przyjazne przyjęcie, zgotowane w Gdyni przybyłym z Warszawy reprezentantom ZSRR.

Komendant sowieckich sił morskich na morzu Bałtyckim, Galler oświadczył: — Jesteśmy szczęśliwi, iż spotkamy przedstawicieli floty naszego najbliższego sąsiada, jesteśmy przekonani, że spotkanie to będzie cennym przyczynkiem do rozwoju stosunków przyjaznych pomiędzy obu krajami.

Program pobytu eskadry polskiej w Leningradzie przewiduje zwiedzenie wojskowego muzeum morskigo, Ermitażu, muzeum w Peterhofie i t. d.

Haga, 24 lipca. (PAT). Z okazji pobytu w Holandji dywizjonu polskich łodzi podwodnych „Rysia“, „Wilka“, „Żbika“ i „Wilji“ komandor-ppor. Pławski wpisał się do księgi audjencjonalnej królowej Wilhelminy oraz złożył wizyty w admiralicji oraz przedstawicielom władz w Amsterdamie i Hadze. Poseł Rzeczypospolitej w Hadze wraz z małżonką wydał przyjęcie, na którym obecni byli przedstawiciele marynarki i władz holenderskich z ministrem spraw zagranicznych de Graeffem oraz wiceadmirałem Bruttel de la Riviera, naczelnym komandorem królewskiej marynarki holenderskiej. Odbyły się również przyjęcia u burmistrza Amsterdamu i w towarzystwie polsko - holenderskiem.

Pobyt polskich łodzi podwodnych w Holandji nacechowany był wielką serdecznością, z jaką holendrzy podejmowali gości polskich.

Mussolini czeka na Dollfussa, który w czwartek przybędzie do Riccione

Rzym, 24 lipca. (PAT). Mussolini przybył wczoraj wieczorem do Riccione i zamieszkał w swej willi, gdzie od dłuższego czasu przebywa małżonka szefa rządu wraz z dziećmi. Dziś rano Mussolini obecny był na zawodach żeglarskich.

Mussolini pozostanie kilka dni w Riccione, dokąd we czwartek przybędzie kanclerz Dollfuss. Pierwsze rozmowy polityczne obu szefów rządu odbędą się zapewne w piątek.

Autorytet Doumergue'a uratował gabinet

Patryotyczne wezwanie francuskiego premiera do członków rządu powstrzymało ministrów-radykałów od ustąpienia z gabinetu.—M.in. Tardieu nie atakował partji radykałów lecz osobiście b. prem. Chautemps

Paryż, 24 lipca.

(PAT). Po posiedzeniu rady gabinetowej, które zakończyło się o godzinie 17-ej, minister Sarraut odczytał przedstawicielom prasy następujący komunikat:

„Premier Doumergue złożył swym kolegom następujące oświadczenie: „Nazajutrz po moim wyjeździe z Paryża dowiedziałem się o tem, co się stało na posiedzeniu komisji dla wyświeślenia afery Stawiskiego. Z jednej strony dowiedziałem się o zeznaniach ministra Tardieu, z drugiej zaś o wielkim poruszeniu, jakie zeznania te wywołały.

Minister Tardieu odpowiedział na kalumnje na niego rzucane. Gwałtowny zapal włożony w tę obronę, sprawił, iż przekroczył on granice, których — moim zdaniem — powinien się być trzymać. Żałowałem tego bardzo i bardzo jeszcze żałuję, ani przez chwilę jednak nie myślałem, by Tardieu, przekraczając te granice, przyszedł ze zgóry uplanowanym zamiarem narażenia na niebezpieczeństwo istnienia rządu pojedynka, którego on i minister Herriot są od 6-ciu miesięcy żywymi symbolami i podporami.

Nikt nie mógłby zastąpić ich w rządzie z równym im autorytetem. Są oni przywódcami dwóch wielkich stronnictw, które w niedawnej przeszłości ostro się sobie przeciwstawiły. Ich godny podziwu i wzruszający wysiłek, który zbliżył ich do siebie w dziele pojednania i naprawy, budził w kraju coraz większe zaufanie. Może ono tylko wzrosnąć, jeśli po ostatnich incydentach pozostaną oni przy swoim boku wraz z reprezentowanymi przez siebie stronnictwami. Gdyby stało się inaczej, znikłoby zaufanie, a jednocześnie upadłby obecny gabinet.

Streszczam sytuację w ten sposób, mając na widoku tylko dobro państwa, które przeważa nad wszelkimi innymi względami. Jeśli utrzymanie Tardieu w rządzie miałyby odjąć gabinetowi poparcie radykałów, rozejm zostałby zerwany i uspokojenie byłoby niemożliwym. Niemożliwym byłoby również istnienie rządu. Jeśli w celu zachowania poparcia radykałów powinien zażądać, a raczej przyjąć, dymisję Tardieu, gdyż wyraził gotowość jej złożenia, spadnie na mnie odpowiedzialność za zerwanie rozejmu i upadek rządu. Przyjaciele ministra Tardieu nie omlęskaliby bowiem półścisze za nim, wycofując się również. Nie weźmie odpowiedzialności za zer-

wanie, jeśli wogóle ma ona nastąpić. Łatwo więc odgadnąć moją konkluzję: albo utrzymanie rządu w obecnym składzie, albo zbiorowa dymisja gabinetu ze wszystkimi następcami, jakie może ona za sobą pociągnąć, to znaczy utworzenie nowego rządu z nowym premierem.

Zwracam się więc do patryotyzmu wszystkich moich kolegów, by uniknąć tej ewentualności i zapewnić Francji spokój, którego tak bardzo potrzebuje.

Minister Sarraut po odczytaniu tej deklaracji premiera oświadczył, iż apel ten został wysłuchany i RZĄD BĘDZIE KONTYNUOWAŁ SWĘ PRACĘ.

Paryż, 24 lipca. (PAT). Sekcja paryska Unji Narodowej b. kombatanów ogłosiła manifest, domagający się od premiera Doumergue'a utrzymania rządu jedności narodowej przez uważanie zeznań ministra Tardieu za zeznania świadka, nie zaś za atak na całą partję radykalną.

Hitlerowcy przewozili przez Szwacarię do Austrii materiały wybuchowe.—Rząd szwajcarski złożył protest w Berlinie. Olbrzymie ilości materiałów wybuchowych złożono austrjackim władzom w naznaczonym terminie prekluzyjnym

Wiedeń, 24 lipca

Sekretarz stanu dla spraw bezpieczeństwa publicznego Karwinsky podaje do wiadomości, że na wezwanie kanclerza Dollfussa do wydania materiałów wybuchowych aż do północy 18 lipca złożonych zostało u władz bezpieczeństwa w całej Austrii 106 kg. amonitu, ekrazytu i dynamitu, 33 paczki ze specjalnie spreparowanym materiałem wybuchowym, 1,150 bomb, 2,300 nabojęw dynamitowych, 1,042 petardy papierowe i 621 m. lontu oraz znaczna ilość granatów ręcznych.

Oprócz tego posiadacze materiałów wybuchowych pozbywali się ich w sposób anonimowy bez zgłoszenia się do policji.

Sekretarz stanu Karwinsky oświadczył w końcu, że posiadacze materiałów wybuchowych, którzy nie wydali ich do wyznaczonego terminu, będą karani z całą bezwzględnością.

Bern, 24 lipca

Agencja Havasa donosi: Minister

sprawiedliwości złożył na posiedzeniu rady ministrów sprawozdanie, dotyczące kontrabandy niemieckich materiałów wybuchowych. Minister stwierdził, że zatrzymane na jeziorze Konstancji stąki z ładunkiem bomb i materiałów wybuchowych należały do jednego z przywódców narodowych socjalistów, który odbywał wielokrotne podróże po jeziorze, co zwróciło uwagę policji.

Rada federalna omawiała możliwość odpowiedniego demarche w Berlinie.

Wiedeń, 24 lipca

„Neue Freie Presse“ donosi z Genewy, że rząd szwajcarski zamierza poczynić kroki dyplomatyczne w Berlinie gdyż przemycanie broni i materiałów wybuchowych przez terytorjum szwajcarskie oznacza naruszenie prawa międzynarodowego.

Wiedeń, 24 lipca

Omawiając wczorajsze oświadczenie sekretarza stanu Warwinsky'ego, „Reichspost“ pisze, że władze niemieckie mogłyby łatwo zapobiec kontrabandzie broni i materiałów wybuchowych do Austrii. Istnieją dowody, że broń przemycana do Austrii pochodzi z niemieckiego Waffenamtu.

W broń i materiały wybuchowe zapopatrywani są netylko narodowi socjaliści, lecz także i komuniści.

Ostre wystąpienie Watykanu

przeciw gwałtom hitlerowców w Austrii

Miasto Watykańskie, 24 lipca

„Osservatore Romano“ ogłosił ostatnio znamieny artykuł niezwykle surowo osadzający akty terroru w Austrii. Słowa, jakimi organ watykański potępia tę nową, oficjalnie niewypowiedzianą wojnę bez kodeksów i dyscypliny, są bardzo ostre. Walka ta, prowadzona wśród bezbronnej ludności kroczy drogą netylko do zniszczenia różnych obiektów, ale zmierza do podkopania zaufania w porządku społecznym i wartości cywilizacji. Cywilizacja znalazła się w niebezpieczeństwie, a z nią razem duch chrześcijaństwa. Obowiązkiem katolików jest dobrze zastanowić się nad tem

i w obliczu największego niebezpieczeństwa złączyć się, by wspólnymi siłami spełnić jednakowo nad wszystkimi ciążący obowiązek przeciwstawienia się grożącemu społeczeństwu siłom.

Artykuł ten jest tembardziej znamienny, że ukazał się nazajutrz po gwałtownym artykule „Giornale d'Italia“, autorytatywnego organu prasy rzymskiej, określającym akty terroru w Austrii jako obelgę, rzuconą w twarz światu cywilizowanemu i obciążającą odpowiedzialnością za nie rząd niemiecki, który akty te inspiruje i propagandzie terrorystycznej udziela poparcia.

Dillinger popełnił samobójstwo?

Za wydanie „wroga Ameryki Nr. 1“ informatorzy policji otrzymali 15 tys. dolarów.—Bandyta ostatnio był bez pieniędzy

Chicago, 24 lipca

Sędzia śledczy, prowadzący dochodzenie w sprawie śmierci Dillingera przesłał kule, która spowodowała

śmierć gangstera do laboratorium w celu stwierdzenia czy nie wyszła ona z rewolweru, jaki znajdował się w rękach bandyty w chwili jego śmierci

Policjanci, który u zadaniem było schwytanie Dillingera, twierdzą, iż kule ich nie trafiły bandyty.

Istnieje przypuszczenie, iż bandyta ustronił przez polię

SAM POZBAWIŁ SIĘ ŻYCIA.

Dzienniki poranne poświęcają wiele miejsca zastrzeleniu Dillingera. Według głosów prasy, policja wpadła na trop „wroga Ameryki nr. 1“ dzięki współpracy dwu byłych więźniów kryminalnych oraz pewnej kobiety. Władze policyjne odmawiają wszelkich wyjaśnień co do tożsamości osób, które do pomocy do ujęcia Dillingera.

Podobno informatorzy otrzymali nagrodę w wysokości 15.000 dolarów. Dillinger miał pozostawać ostatnio w trudnościach finansowych. W kieszeni jego ubrania znaleziono zaledwie trochę drobnych.

Klerownicy banków obrabowanych przez Dillingera udali się do Chicago, aby zgłosić swe pretensje pieniężne. Policja nie zdołała jednakże wykryć majątku Dillingera.

Obecnie usiłowania policji zmierzają do odnalezienia i aresztowania pozostałych członków bandy Dillingera.

Jest rzeczą znamienną, że przed paru dniami Dillinger wraz z kilku towarzyszami dokonał napadu na dom pewnego sędziego i prosił go o dostarczenie mu materiału dla romansów kryminalnych.

Wykwalifikowani robotnicy uciekają z Niemiec na „wezwanie fabrykantów żydowskich na emigracji“

Berlin, 24 lipca.

(PAT). Ministerstwo pracy wydało zarządzenia wprowadzające ostrą kontrolę nad wydawaniem paszportów zagranicznych wykwalifikowanym robotnikom niemieckim.

Zarządzenie to okazać się miało konieczne wobec zmniejszenia liczby wykwalifikowanych sił robotniczych, które rzekomo udawały się zagranicę „na wezwanie różnych zbiegłych z Niemiec fabrykantów żydów“.

Marsz „Szlakiem Kadrówki“ w bieżącym roku nie odbędzie się, powodu klęski powodzi

Kielce, 24 lipca.

(PAT). W związku z klęską powodzi wojewoda kielecki odniósł się do zarządu głównego Zw. Strzeleckiego o odroczenie w bieżącym roku historycznego marszu „Szlakiem Kadrówki“.

Jednocześnie p. wojewoda podkreślił, iż pożądanem jest, aby sumy pieniężne i ofiary, przeznaczone na koszty urządzania „Marszu Kadrówki“, wpłacano do wojewódzkiego komitetu pomocy powodziom. W związku z inicjatywą wojewody zarząd główny Związku

Strzeleckiego wydał dziś zarządzenie aby wszystkie fundusze, przeznaczone na „Marsz Kadrówki“, organizacje wplacały do komitetu wojewódzkiego w Kielcach.

Przyjmowane będą również sumy pieniężne i inne ofiary, przeznaczone na ten cel przez różne instytucje i osoby prywatne.

Wzamiem marszu „Szlakiem Kadrówki“ projektowany jest w bieżącym roku zjazd uczestników kadrówki do Kielc.

Rozwiązanie O. N. R. na terenie woj. kieleckiego

Kielce, 24 lipca.

Na zasadzie art. 16 ust. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o prawie o stowarzyszeniach, wojewoda kielecki dr. Działosz rozwiązał na obszarze całego województwa kieleckiego wszystkie organizacje Obozu Narodowo - Radykalnego.

Hitler—prawodawca

Berlin, 24 lipca

W Berlinie wydany został kilkutomowy zbiór ustaw gabinetu Hitlera oraz ustaw pruskich od chwili objęcia władzy w Niemczech przez narodowych socjalistów. Dotychczas ukazało się 8 tomów.

Autorem tego zbioru jest radca ministerjalny w min. spraw wewn. dr. Werner Hoche.

Białogród, 24 lipca.

(PAT) W Skopje termometr wskazywał 46 stopni w cieniu, 60 na słońcu. Podobne upały panują również i w innych częściach Jugosławji. Zanotowano liczne wypadki porażenia słonecznego.

Spowiedź epigona weimarskich Niemiec

Nieliczni tylko z pośród byłych funkcjonariuszy socjal-demokratycznej republiki niemieckiej mogli pozostać nadal w aparacie państwowym obecnych Niemiec. Większość musiała ustąpić dobrowolnie lub pod przymusą a nawet opuścić granice Rzeszy. Do tych ostatnich należy też były prezydent policji berlińskiej, ongiś wszechpotężny Albert Grzesiński.

Grzesiński, były pruski minister spraw wewnętrznych i były dwukrotny prezydent policji, był czynnym i gorliwym urzędnikiem socjal-demokratycznej republiki od chwili jej narodzin. Jego polem działania była głównie policja, która znalazła w nim energicznego organizatora. Imię Grzesińskiego osiągnęło międzynarodowy rozgłos w maju 1929, kiedy policja berlińska z iscie pruska brutalnością rozgromiła demonstrację pierwszomajową, zabronioną wtedy poraz pierwszy od dziesiątków lat.

W lipcu 1932, jeszcze za czasów v. Papena, Grzesiński musiał ustąpić ze swego stanowiska. Wkrótce potem Trzecia Rzesza odebrała mu emeryturę, skonfiskowała jego majątek i wreszcie wygnała z kraju, jako osobę niepożądaną. Przez pewien czas Grzesiński mieszkał w Szwajcarii, od roku zaś przeniósł się do Paryża, gdzie, wzorem innych licznych byłych wielkości, pisze swe pamiętniki. Ukazanie się jego książki „Tragedia republiki niemieckiej” wywołało w Paryżu żywe zainteresowanie.

Obok wywiadu z Grzesińskim, „Paris-Midi” zamieszcza fotografie byłego prezydenta policji, ściskającego po przyjeździe do Paryża dłoń paryskiego policjanta. Fotografia ta pochodzi zresztą z przed lat kilku, Grzesiński bowiem nie od dziś jest pełen zachwytu dla paryskiej policji, od chwili, gdy podczas demonstracji na rzecz Sacco i Vanzetti przybył do stolicy Francji, by zbadać, jak też ówczesny prefekt policji paryskiej Chiappe radzi sobie z demonstrantami.

„Albert Grzesiński mówi o swej miłości swobody”, opowiada w tytule wywiadu wysłannik „Paris-Midi”. Rzeczywiście Grzesiński mówił o uroku Paryża, o tym, że czuje się tu doskonale i że nie ma nadziei na szybki powrót do Niemiec. Z wyjątkowym — jak na emigranta politycznego — spokojem, Grzesiński mówi o obecnych władcach Niemiec. Von Papen wyrzucił go jako socjalistę, a Hitler wygnał jako... żyda. Ale Grzesiński pochodzi z rodziny rdzennie chrześcijańskiej. „Jestem czystym aryjczykiem od wielu z tych, po wiały, którzy dla celów politycznych afirmują dziś swą ultra-aryjskość”.

W swych pamiętnikach Grzesiński syczy i się tem, że przewidział zwycięstwo Hitlera i zwał jak mógł formowanie się Stalhelmu i milicji narodowo-socjalistycznych. Tem właśnie zresztą zasłużył sobie na wygnanie.

Ale najciekawsze ustępy jego pamiętników dotyczą okresu rewolucji niemieckiej 1918-19 roku, „koenigliche preussische Revolution”, jak ją nazwał w swej znakomitej satyrze Tuwim. Były prezydent socjalistycznej policji Berlinu, stara się wyjaśnić czemu to rząd republikański, w znacznej przewadze socjalistycznej, cofnął się, i to w wielkim stopniu dobrowolnie, przed wprowadzeniem w życie głównych punktów swego programu rewolucyjnego, jak socjalizacja przemysłu, zniesienie sztabu generalnego i unicestwienie jego wpływu na życie Niemiec, reforma rolna i administracyjna.

Poważny tygodnik paryski „Les Annales”, przedrukując odnośny rozdział pamiętników Grzesińskiego, zapałająco ciekawą uwagę, że podobne „obietnice” leżały też u podstaw programu narodowego socjalizmu, który również stara się dziś z nich wykreślić.

„Historia republiki niemieckiej jest częścią historii niemieckiej socjal-demokracji, jej zwycięstw i klęsk” — pisze Grzesiński. Wskutek porażki wojskowej ucieczki byłych władców i bankructwa

burżuazji, władza sama wpadła do rąk socjal-demokracji. Jednakże stroniactwo musiało podzielić się ta władza z partiami mieszczańskimi, jak katolickie centrum i demokraci, i z tego powodu „nie było w stanie przystąpić do całkowitej realizacji swych celów socjalistycznych. „Grzesiński twierdzi również, że w łonie samej partii nie było żadnego zapалу rewolucyjnego. Chciano poprostu wykonać program erfurtki z 1871 roku, a ten walczył o parlamentaryzm. Wyznawcy „akcji bezpośredniej”, zwolennicy Liebknechta i Róży Luksenburg, znajdowali się według Grzesińskiego w znikomej mniejszości. Dlatego to socjal-demokracja odrzuciła program rewolucyjny, a przystąpiła do budowy demokratycznej republiki burżuazyjnej. Nie było to zresztą sprzeczne z jej programem, gdyż „socjal-demokracja niemiecka zawsze twierdziła, że zrealizuje socjalizm w drodze ewolucyjnej”. Za baze tej ewolucji uważano zawsze republiki demokratyczne.

Widocznie jednak Grzesiński sam uważa za niedostateczny, argument powołujący się na programy z przed pół wieku. Podaje on więc i inne powody, dla których „ludzie 1918 roku” nie mogli odrazu wykorzystać swej władzy

dla celów przebudowy socjalistycznej. A więc: „zbyt absorbowały ich uwagi codzienne zadania praktyczne, jak sprawa traktatu pokojowego, sprawy aprowizacyjne, zapewnienie pracy 10 milionom zdemobilizowanych komplikacje u granic Rzeszy i walki wewnętrzne”. Ale i to widać nie wydaje się dość przekonujące Grzesińskiemu. „Przemysł, dojrzały już być może do socjalizacji, — rozwija dalej swe tezy autor pamiętników — znajdował się po wojnie w tak pożałowania godnym stanie, że uspołecznienie jego, nie byłoby niewątpliwie niczem innym jak „socjalizacją bankructwa”. Należałoby inwestować kolosalne kapitały dla utrzymania normalnej działalności fabryk i przystosowania ich produkcji do potrzeb życia pokojowego”.

Podobne względy powstrzymały od wywłaszczenia wielkich latyfundiów we wschodnich częściach Rzeszy. Choć dziło bowiem przedewszystkiem o zapewnienie Niemcom samowystarczalności pod względem aprowizacyjnym, pod czas gdy „eksperymenty reformy rolnej” groziły przejściowym zmniejszeniem wydajności rolnictwa”.

Obecnie, już z pewnej perspektywy historycznej, Grzesiński ocenia ówczesne cofanie się socjal-demokratów za

całkowicie słuszne. „Opór feodałów, burżuazji i prawicowych elementów wojskowych, byłby tak silny, że doprowadziłby do ogólnej wojny domowej”. A tego socjaliści niemieccy chcieli uniknąć za wszelką cenę.

Natomiast musi Grzesiński przyznać obecnie, jak wielkie szkody wyrządziło republice niemieckiej pozostawienie w aparacie państwowym urzędników obalonej monarchii, a w szczególności w sądownictwie. Na usprawiedliwienie Grzesiński podaje „mentalność legalistyczną ludzi z 1918 r.” oraz to, że „klasa robotnicza nie posiadała dość elementów, które mogłyby wystarczyć na utworzenie nowego aparatu administracyjnego”.

A już wyraźnie potępia Grzesiński stanowisko republikańskiej władzy wobec starego sztabu generalnego monarchii wilhelmowskiej, który pozostał prawie nietknięty, co więcej administracja wojskowa i korpus oficerski zostały nawet znacznie rozszerzone, mimo ograniczenia siły zbrojnej Rzeszy. Te właśnie elementy stanowiły rezerwe niemieckiego faszystwu i wypłynęły wraz z Hitlerem, zadając ostateczny cios demokratycznej republice Grzesińskich.

Halina Szymańska.

Wielka szajka szpiegowska w Sowietach spowodowała szereg groźnych katastrof kolejowych. 7 osób skazano na śmierć, pozostałych na więzienie

Moskwa, 24 lipca. (PAT) Kolegium wojskowe najwyższego trybunału ZSRR, pod przewodnictwem Ulricha, rozpatrywało sprawę dywersyjnej bandy szpiegowskiej, która działała głównie na liniach kolejowych, łączących centralną Rosję z Dalekim Wschodem.

Do bandy tej należało wielu urzędników sowieckich, zatrudnionych w centralnych urzędach komisariatu komunikacji.

Na czele organizacji szpiegowskiej stał koreańczyk Kim Zach, który przybył z Mandżurji.

Akt oskarżenia zarzucał podsadnym szpiegostwo, sabotaż i wywołanie licznych katastrof kolejowych. Katastrofa wywołana na linii kolejowej Moskwa-Kazani pociągnęła za sobą wielką ilość ofiar oraz zniszczenie dwóch lokomotyw i 15 wagonów. Akt oskarżenia wspomina dalej o zderzeniu 2-ch pociągów towarowych na stacji Panki, o katastrofie pociągu podmiejskiego na stacji Udelnaja itd.

Wszystkie te katastrofy były organizowane przez wyższego urzędnika ruchu na stacji Moskwa oraz jego pomocnika Miszyna. Trybunał skazał koreańczyka Kim Zacha oraz sześciu jego współwinnych, w tem 3-ch inżynierów, na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Pozostali oskarżeni zostali skazani na kary więzienia do lat 10.

Pobyt min. Becka w Tallinie

Min. Beck wręczył prezydentowi Estonii odznaki orderu „Orla Białego”

Tallin, 24 lipca. (PAT) Minister Beck złożył oficjalną wizytę estońskiemu ministrowi spraw zagranicznych Seljamaa, poczem odbyło się złożenie wieńca na grobach żołnierzy estońskich, poległych podczas wojny o niepodległość kraju. Na cmentarzu bohaterów estońskich ustawily się długie szpalery oddziałów wojskowych z orkiestrą na czele.

Minister Beck w towarzystwie charge d'affaires Starzewskiego, dyr. Dębickiego i towarzyszących mu osób przeszedł wzdłuż szpalerów wojskowych, które prezentowały broń, poczem złożył w mauzoleum wieńiec z białych i czerwonych róż z napisem: „Bohaterom walk o niepodległość Estonii”.

Minister Beck przyjęty był na audjencji przez prezydenta republiki estońskiej Paetsa w towarzystwie polskiego charge d'affaires Starzewskiego i dyrektora Dębickiego. W czasie audjencji minister Beck wręczył prezydentowi Paetsowi odznaki orderu Orła Białego.

Po audjencji odbyło się u prezydenta śniadanie dla ministra Becka z małżonką. W śniadaniu wzięli udział charge d'affaires Starzewski z małżonką, polski attache wojskowy ppłk. Liebich z małżonką, gen. Laidoner z małżonką, szereg ministrów estońskich, szef sztabu generalnego gen. Ray oraz towarzyszący ministrowi Beckowi urzędnicy polscy.

Po śniadaniu ministrowie Beck i Seljamaa udali się wraz z małżonkami samochodem na przejażdżkę w okolice Tallina.

Okrety będą bezpieczne podczas mgły Nowy wynalazek Marconiego

Rzym, 24 lipca. (PAT) Przed wyjazdem do Londynu, Marconi udzielił prasie informacji o swoich ostatnich wynalazkach. Oświadczył on, że pracuje obecnie nad budową aparatu, który pozwoli bezpiecznie zagłować okrętami podczas mgły oraz wchodzić do portów w najtrudniejszych warunkach technicznych i atmosferycznych.

Dotychczasowe eksperymenty przeprowadzone przez Marconiego w Santa Margherita oraz Sestri Levante dały bardzo dobre rezultaty. Okrety wymijały przeszkody, których kapitan nie był w

stanie dojrzeć, a które sygnalizował mu znajdujący się wewnątrz statku aparat odbierający wskazówki, przesyłane z zewnątrz za pośrednictwem fal krótkich. Krótkie fale radiowe — zdaniem Marconiego — mają tę wyższość nad innymi, że odbiór ich nie jest utrudniony przez inne stacje telegraficzne, lub radiotelegraficzne.

Mówiąc o swoich ostatnich wynalazkach, Marconi podkreślił, że posiadają one wielkie znaczenie dla floty handlowej, wojennej oraz lotnictwa przy żegludze, odbywającej się we mgle.

Parowiec niemiecki osiadł na mieliźnie. Znajduje się na nim około 1500 ludzi

Kopenhaga, 24 lipca. (PAT) Parowiec niemiecki „Monte-rosa” na pokładzie którego znajdowało się 1200 pasażerów i 280 ludzi załogi, osiadł na skałach podwodnych w pobliżu Thorshawen.

Przyczyną katastrofy była prawdopodobnie mgła. Pasażerom i załodze nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

Powódź na Korei

Tokjo, 24 lipca. (PAT) Klęska powodzi w Korei przyjmuje coraz większe rozmiary. Rzeka Kinto wylała, zatapiając olbrzymie przestrzenie. W mieście Kogen znajduje się pod wodą 3500 domów. 13.000 mieszkańców schroniło się na okolicznych wzgórzach.

Czaszkę przedhistorycznego zwierzęcia znaleziono w torfowisku w Opatowie

Kępno, 24 lipca. W Opatowie, pow. kępiński, podczas wydobywania torfu znaleziono czaszkę przedhistorycznego zwierzęcia z rogami olbrzymich rozmiarów.

Ciekawy ten okaz znajduje się przechowany u osadnika Izaka w Opatowie.

Próbnny napad lotniczy na Łódź

w nocy z poniedziałku na wtorek i z wtorku na środę.— Wszystkie światła muszą być pogaszone

Ryk syren fabrycznych — sygnałem przylotu eskadry „nieprzyjacielskiej“

W ciągu dwóch nocy: z dnia 30 na 31 lipca i z 31 lipca na 1 sierpnia władze wojskowe okręgu łódzkiego organizują próbnny napad lotniczy na Łódź.

Trzy godziny każdej z tych nocy poświęcone będą wojskowym ćwiczeniom lotniczym na terenie Łodzi, w których bierny udział wezmą również wszyscy mieszkańcy naszego miasta.

Ćwiczenia rozpoczną się najwcześniej o godzinie 23 i skończą nie później niż o drugiej po północy. Początek ćwiczeń, t. j. nadejście rzekomych nieprzyjacielskich aparatów na miasto, sygnalizować będą wszystkie syreny fabryczne w całym mieście nieprzerwanym rykiem, trwającym trzy minuty.

Najważniejszym, zasadniczym środkiem biernej obrony przeciwlotniczej jest ciemność. Każde najdrobniejsze choćby światełko, jakie dobiegnie oczu lotnika zdoła, jest dlań cennym drogowskazem i doskonałym celem. W ciemności lotnik błędzi, jego pociski są niecelne, a jego lot niepewny.

Dlatego kardynalnym wymaganiami, jakie stawiają nam względy naszego własnego bezpieczeństwa — jest działanie

w tym kierunku by całe miasto tonęło w zupełnych ciemnościach.

Z tych względów elektrownia wyłączy dopływ prądu

na miasto. Dzięki temu pogasną wszystkie światła elektryczne, wszędzie bez wyjątku. Pozostaną jedynie elektrownie prywatne, oświetlenie gazowe, naftowe, acetylenowe i t. d.

Gazownia wyłączy dopływ gazu do latarni miejskich, elektrownie prywatne muszą bezwzględnie również wyłączyć prąd, a wszelkie lampy gazowe i naftowe w mieszkaniach prywatnych i w lokalach muszą być zgaszone. Przez cały czas napadu lotniczego nie wolno pod żadnym pozorem zapalać nigdzie żadnych świateł. Władze przewidują oczywiście wyjątki.

W klinikach i szpitalach chirurg nie przerwie operacji, którą musiał zacząć przed godziną jedenastą w nocy. Jednak w tych nielicznych wyjątkach i mających za wytłumaczenie jedynie cudze zdro-

wie lub życie, należy okna i wszelkie szpary w lokalu, w którym musi zapłonąć świeca lub lampa naftowa — zasłonić grubymi, ciemnymi zasłonami, lub załepić grubym, ciemnym papierem.

Aby dalej osiągnąć całkowitą ciemność w mieście — właściciele sklepów z chwilą ich zamknięcia t. j. o godzinie siódmej winni zgasić wszystkie światła już na całą noc, a reklam świetlnych już tego dnia wogóle nie mogą zapalać.

Od chwili, gdy zaryczą syreny

zamrze cały ruch kołowy w mieście

Zgasną światła u pojazdów, które usuną się z drogi zawczasu. I tutaj przewidziane są wyjątki. Straż pożarna, pogotowie i lekarze spieszący do chorych, będą mogli korzystać z aut lub dorożek, jednak światła tych pojazdów muszą być przysłonięte niebieskim papierem lub niebieskimi szybami. Również latarki z numerami domów — muszą się palić, choćby zamiast żarówki należało wstawić świecę lub lampkę naftową.

Oczywiście, że te latarki będą zasłonięte również w ten sposób, by nie rzucały światła ani na dół, ani tembardziej w górę i by były widoczne jedynie z bezpośredniej odległości.

Teatr i kina zakończą tego dnia przed stawieniem już o godzinie 11-ej w nocy. Winda muszą być opuszczone również o tej godzinie i nie wolno ich później używać.

Powtarzamy: pierwszym obowiązkiem mieszkańców Łodzi w noc z 30 na 31 lipca i z 31 lipca na 1 sierpnia winno być

dbanie o całkowitą ciemność

Drugim obowiązkiem jest nieopuszczanie swych mieszkań po godzinie jedenastej bez istotnej potrzeby.

W obie noce wykażemy swą sprawność i dobre zrozumienie własnego interesu i interesu kraju w chwilach dlań najgroźniejszych i oby jak najodleglejszych w czasie. Nad miastem krążąc będą z groźnym warczeniem samoloty. Naokoło zalegać będzie ciemność — choć oko wykol.

Około godziny drugiej nad ranem rozlegnie się znów ryk syren

Tym razem będzie to ryk przerywany, zwiastujący, że podobieńczy wróg wycofał się z nad miasta i że można wrócić znów do normalnego życia i do światła.

Drugiego dnia, a właściwie następnej nocy, rzecz powtórzy się dokładnie. Oczywiście, że już drugiej nocy będziemy doskonale wiedzieli co czynić; nauczymy się jak się zachować podczas napadu lotniczego.

A to jest głównym celem tych obu prób. (g)

Losy rady miejskiej w Łodzi rozstrzygną się dopiero na jesieni

Na temat protestów, złożonych przez różne ugrupowania, przeciw wyborom przeprowadzonym do samorządów miast wydzielonych, do Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi, istnieją różne przypuszczenia.

Z Urzędu Wojewódzkiego informują nas, że w związku z okresem urlopowym urzędników, oraz p. Wojewody Hauke Nowaka, tudzież z uwagi na stosunkowo duży materiał, jaki zebrany

został w uzasadnieniu zarzutów podnoszonych w protestach, sprawa rozstrzygnięcia protestów oraz ewentualna decyzja p. Wojewody spodziewana jest dopiero w jesieni r. b. a więc przypuszczalnie w początkach września r. b.

Ponieważ dotyczy to również Łodzi, przed tym terminem nie należy spodziewać się jakichkolwiek zmian w samorządzie łódzkim.

Brat Goeringa w Warszawie

proponował miastu pożyczkę 15 milionów marek na wybudowanie spalarni śmieci

Warszawa, 24 lipca. W tych dniach bawił w Warszawie p. Otto Goering, rodzony brat premiera pruskiego, dyrektor firmy „Bamag-Meguini A. G. Berlin“. P. Goering interesuje się bardzo kwestją oczyszczenia miasta ze śmieci. Po odbyciu szeregu konferencji, p. Goering zaproponował zarządowi miejskiemu 15 milionów złotych pożyczki pod warunkiem wybudowania spalarni śmieci przez firmę

„Bamag“ oraz dostarczenia potrzebnych utensylii pochodzenia niemieckiego, żądając gwarancji rządowej dla zaproponowanej pożyczki.

Propozycja p. Goeringa jest nierealna mając bowiem rozwinięty przemysł samochodowy i polskie siły fachowe, można z powodzeniem wyprodukować w kraju potrzebne utensylia do wywozu śmieci, dając zatrudnienie setkom bezrobotnych.

Zatarg w przemyśle dzianym został ostatecznie zlikwidowany

(k) Zatarg w łódzkim przemyśle dzianym należy uważać za ostatecznie i całkowicie zlikwidowany.

Wobec zakończenia strejku — już od dnia onegdajszego, t. j. od poniedziałku, 23 b. m., praca w fabrykach wielkiego, średniego i drobnego przemysłu została podjęta.

Natomiast nie były czynne niektóre jeszcze drobniejsze zakłady, uchylające się dotychczas od podpisania umowy.

Wobec tego, iż produkcja tych przedsięwzięć może stanowić poważną konkurencję dla firm większych, na rynku wyborów dzianych, władze wywarły nacisk na onornych przedsiębiorców.



KRONIKA

Lipiec	Dzisiaj Jakuba Apost.	P.
25	Jutro Anny Matki	NM
	Wschód słońca	8.45
	Zachód słońca	19.40
	Wschód księżycy	19.40
	Zachód księżycy	2.06
	Długość dnia	15.55
	Ubyło dnia	30.45

Sroda

Łódź ufundowała dwa stypendja celem uczczenia pamięci ś. p. min. Pierackiego

(k) Celem uczczenia pamięci i zasług ś. p. Bronisława Pierackiego, ministra spraw wewnętrznych i generała brygady wojsk polskich, komisarz rządowy m. Łodzi, p. inż. Wacław Wojewódzki, na wniosek wydziału oświaty i kultury zarządu miasta Łodzi postanowił utworzyć 2 stypendja Gminy Miejskiej m. Łodzi dla niezamożnych studentów krajowych szkół akademickich, studujących dział nauk samorządowych.

Zapisy do szkół powszechnych Rodzice otrzymają wezwania

(k) Komisja powszechnego nauczania m. Łodzi za kilka dni przystąpi do wysyłania wezwań w sprawie zapisywania do publicznych szkół powszechnych tych dzieci, które w roku szkolnym 1934/35 zostaną objęte powszechnym obowiązkiem szkolnym.

Rodzice, którzy pragną kształcić swoje dzieci w domu lub prywatnej szkole powszechnej winni donieść o tem pisemnie komisji powszechnego nauczania w Łodzi.

Dziś w aptekach

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: — Sulc. M. Kasperkiewicz — Zgierska 54, Sulc. J. Sitkiewicz — Kopernika 26, J. Zundelewicz — Piotrkowska 25, S. Bojarskiego i W. Szata — Przejazd 19, M. Lipca — Piotrkowska 193, A. Rychtera i B. Łobody — 11 Listopada 86.

URLOP INSPEKTORA PRACY.

(k) Okręgowy inspektor pracy, p. Wyrzykowski, rozpoczął kilkudniowy urlop zdrowotny.

W zreorganizowanym wydziale

„SAFES“ BANKU HANDLOWEGO w ŁODZI

Sp. Akc. (Kościuszki Nr. 15) ZOSTAŁA OTWARTA dla wygody Sz. Klienteli

PRZECHOWALNIA

przyjmująca za niewielką opłatą na przechowanie różne przedmioty w opieczutowanych kufrach, walizach i t. p., co jest szczególnie dogodnie dla osób, udających się w podróż, na letniska i t. d.

PASZPORTY ULGOWE DO PISZCZAN

Reumatyzm, ischias, wysięki. Informacji o paszportach ulgowych, kuracjach ryczałtowych i t. d. udziela: ustnie D. Lichtinówna, Łódź, Piotrkowska 85, tel. 128-03, pisemnie: Biuro Piszczany, Cieszyn, Śrutarska 18.

Wynalazek Prezydenta Rzplitej znajdzie zastosowanie w szpitalach

Wydział szpitalnictwa m. Warszawy rozpatruje sprawę nadbudowy kliniki uniwersyteckiej przy szpitalu Dzieciątka Jezus w celu zainstalowania wynalazku Prezydenta Rzeczypospolitej, polegającego na wytwarzaniu górskiego powietrza dla celów leczniczych. W opracowaniu są odpowiednie plany i kosztorysy, oraz źródła pokrycia tego wydatku.

Realizacja tego doniosłego wynalazku wymaga sumy 200.000 zł. (y).

Korzystanie z prawa ubogich

Charakterystyczne orzeczenie Sądu Najwyższego

(k). — Korzystanie z prawa ubogich stwarza niejednokrotnie sytuację, w których władze nie są w stanie decydować, nie mając żadnych prawnych podstaw. W związku z tem kwestje, związane z korzystaniem z prawa ubogich, są coraz częściej przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego.

Ostatnio w jednej ze spraw z tego zakresu S. N. wydał znamienne orzeczenie, ustalając mianowicie, iż w wypadku, kiedy żona występuje z powództwem pod adresem męża, ma pełne prawo korzystania z prawa ubogich nawet w wypadku, jeżeli mąż jej jest człowiekiem zamożnym.

Norwegia żyje... z tranu

W tym roku zabito 17 tysięcy wielorybów. — Gwałtowny spadek cen tranu — przyczyną kryzysu gospodarczego.

(sb). W ciągu lipca cała Norwegia znajduje się w stanie silnego napięcia w dziedzinie gospodarki, albowiem miesiąc ten jest dla Norwegii okresem decydującym.

Wówczas to odbywa się wielka kampania sprzedaży tranu, której rezultaty mają zdecydować o losie wielu tysięcy rybaków norweskich. Cały handel tranem skupia się w rękach konsula Lar-sena Christiansena.

On jeden decyduje o tem, po jakiej cenie sprzedawać tran, oraz ile sztuk wielorybów upolować należy w nadchodzącym okresie.

Stoi on na czele koncernu sprzedaży tranu w Norwegii a znaczenie jego jest tak wielkie, jak naprzykład komisarza rolnego w państwie rolniczym.

Obecnie właśnie zawarł konsul Christiansen wielką transakcję z angielskim towarzystwem handlowym, któremu sprzedał 660.000 beczek tranu. Koncern połowu wielorybów jest największą instytucją handlową w Norwegii. Jak wiadomo, przed wielu laty poławiano wieloryby ręcznym harpunem. W roku 1868 wynalazł jednak norweg Sven Foyn airtakę, z której można wyrzucać harpuny. Od tego czasu zmienił się całkowicie sposób połowu wielorybów. Foyn sprzedał swój wynalazek dziadkowi Christiansena, który założył wielkie towarzystwo handlowe.

Przy pomocy armaty harpunowej za bijano już teraz tysiące sztuk zwierząt rocznie, przyczyniając się w znacznym stopniu do zmniejszenia ilości tych zwierząt. Obecnie też władze każą chwycić wieloryby, tylko w ograniczonej ilości.

I ten przemysł dotknął kryzysu gospodarczego. Jeszcze w roku 1921 otrzymywano za tonnę tranu 90 funtów szterlingów, obecnie zaś tylko 11. Z jednego wieloryba otrzymać można 130 beczek tranu, mięso zaś jest obecnie przerabiane na konserwy i idzie w wielkim popycie w Japonii, gdzie uważane jest

za niezwykle delikatny przysmak.

Christiansen projektuje obecnie wybudowanie olbrzymich kottłów, w których możnaby gotować wieloryby w całości, aby straty były jaknajmniejsze.

W bieżącym roku zabito 17.000 wielorybów, przez co uzyskano dwa miliony beczek tranu. Z tych dwóch milionów beczek sprzedano Anglii 660.000 a co zrobić z resztą? Od zarządzeń Christiansena zależy dalszy rozwój sytuacji.

Pół wielorybów jest loterią. Niekiedy przynosi 100 proc. zysku, a innym razem kończy się bankrutem. Zdolni harpuniarze mogą zarabiać rocz. 10.000 dolarów, albo też pozostać biedakami. To samo dotyczy wielotysięcznych rzesz rybaków i marynarzy norweskich. Do niedawna jeszcze było w Norwegii 60 towarzystw połowu wielorybów i dopiero Christiansen zmniejszył ilość tą do dziesięciu i objął nad nimi panowanie.

Bunt amerykańskiego gubernatora Kandydat na prezydenta skazany za defraudację pieniędzy rządowych

Stan Dakota w U. S. A. jest obecnie widowiskiem niebywałym nawet jak na amerykańskie stosunki incydentu.

Gubernator tego stanu, Lindyer, skazany został na 18-cie miesięcy więzienia za sprzeniewierzenia rządowych pieniędzy oraz za defraudację 10.000 dolarów z kasy wzajemnej pomocy urzędników. Wyrok uprawomocnił się, ale gubernator oświadczył, iż kpi sobie z głupich wyroków sądu najwyższego, opuścił pałac gubernatorski i, zmobilizowawszy milicję, ufortyfikował swój prywatny dom w miejscowości Bismarck (stan Dakota). Zbutowany gene-

rał oświadczył, iż użyje dla obrony własnej wszelkich środków.

Wicegubernator stanu wezwał na pomoc wojska federalne i otoczył rządowe budynki gwardją narodową.

Sytuację komplikuje fakt, iż w dniu ferowania wyroku republikanie oświadczyli oficjalnie, iż Lindyer jest ich jedynym kandydatem przy najbliższych wyborach prezydenta Stanów Zjednoczonych. Przeciwnicy polityczni gubernatora obawiają się, że próba aresztowania znacznie wzmocni jego popularność.

Rozmaitości ze świata

REGATY UNIWERSYTECKIE PRZED SADEM.

Między żałogami uniwersyteckimi Oksfordu i Cambridge odbywają się corocznie wielkie wyścigi na Tamizie. Regaty Oksford — Cambridge należą do uroczystości narodowych. Setki tysięcy ludzi obserwuje przebieg wyścigów z brzo-gów Tamizy oraz z łodzi i statków. Wydarzyło się, iż dwaj urzędnicy podatkowi razem z innymi pasażerami wstąpi do łodzi wynajętej i pojechali do Mortlake, aby tam przyrzec się regatom. Tam łódź zatrzymała się. Urzędnicy podatkowi zażądali teraz od właściciela łodzi opłaty podatku widowiskowego, wychodząc z założenia, że łódź jest trybuną pływającą, z której przyglądają się widzowie regatom. Wobec odmowy właściciela sprawa poszła do sądu. Sąd uznał, iż ze względu na to, że za miejsca w łodzi płacono, aby móc się przyglądać przebiegowi wyścigów, opłata podatku widowiskowego jest w danym wypadku słuszna.

CO DZIECI CZYTAJĄ NAJCHĘTNIEJ?

Wielka biblioteka komunalna w Manchester rozpięła ankietę wśród tysięcy dzieci w wieku od 7 do 15 lat z pytaniem, jakie książki w liczbie sześciu zabraloby każde z nich gdyby było zmuszone zamieszkać przez pewien czas na bezludnej wyspie. Z nadesłanych odpowiedzi okazało się, że jednak Robinson Crusoe cieszy się nadal największym powodzeniem wśród młod-szej braci. Powieść Defoe'ego otrzymała bowiem największą ilość głosów. Na drugim miejscu znalazła się „Chata wuja Toma”, a na trzecim dickensowski „Dawid Copperfield”.

KONGRES BOCIANÓW.

Co trzy lub co cztery lata zbierają się tłumnie bociany w Iwanec w Chorwacji podczas przelotu na południe. Kilka setek bocianów zlatuje się do lasu pod wsią i tu odbywają się ich narady. Gdy wszystkie grupy utworzą koło, zaczyna się klekot, który trwa kilka godzin, co przypomina obrady jakiegoś kongresu. Potem rozlatują się w różne strony, każda grupa oddzielnie, a następnego dnia od rana „obrady” zaczynają się na nowo. Po kilkunastu dniach ptaki znikają tak nagle, jak nagle się pojawiły. Bociki zlatują się tu z Niemiec z Polski i z Rosji.

Słońce i Morze Południa

Tani pociąg popularny nad błękitny Adryjatyk 3-22 sierpień
Cena Zł. 395.— łącznie z przejazdem, paszportem, wizami i pobytem w pensjonacie.

Informacje i zapisy: Kolektura Loterii S. Passierman Łódź, Piotrkowska 13
i P.B.P. „FRANCOPOL” Warszawa ul. Mazowiecka 9.

H. M. MOLL.

Posąg bogini

Przed kilkuset laty Grecy byli najbardziej podziwianym narodem świata. Kochali sztukę, cenili piękno, poświęcali się wiedzy. W zielonych gajach oliwnych stały piękne marmurowe posągi bogiń i bożków, domy były ozdobione płaskorzeźbami i malowidłami. Ale od tego czasu upłynęło kilkaset lat i wszystko się zmieniło. Piękne posągi, pokruszyły się i rozpadły, a ludzie zatracili wszystkie te cechy, za które ich kiedyś podziwiano.

Profesor Jeremiasz Paddock przyjechał do Grecji, wydelegowany przez zarząd muzeum Św. Antoniego w USA. dla zakupu kilku oryginalnych greckich posągów. Mister Paddock nie wiedział, jak się zabrać do rzeczy. Słyszał on tylko, że pewien francuski oficer marynarki, przypadkowo znalazł posąg Venus z Milo, podziwiany dziś przez cały świat kulturalny. Mister Paddock, krążąc po mieście oczekiwał cudu, czekając również na przypadek.

Pan Odyseusz Basilikopoulos, w którego żyłach płynęła krew 44 zmieszanych ras, zasypał profesora lawiną słów. Gdy wreszcie udało mu się od zaskoczonego amerykańskiego wydrzeć tajemnicę jego przyjazdu, grek bez słowa, wziął go pod ramię i zaprowadził go, zdala od miasta, na małe podwórko nędznego domu. Na podwórzu, w blaskach wspaniałego słońca, stały... posągi.

Piękne greckie posągi ze wspaniałego marmuru. Były tam fauny na kociach nogach, Herkulesy z gigantycznymi muskulami. Dwie Pallas Atheny, ustawione naprzeciw siebie, które wyglądały jakgdyby krytykowały wzajemnie swój

wygląd, nieco uszkodzona Junona...

Pan Basilikopoulos wskazał jedną ręką na posągi, drugą trzymał mocno profesora za ramię i... zaczął mówić...

Mr. Jeremiasz Paddock niewzruszenie potrząsał głową. Nie poto przyjechał on do Grecji ażeby kupować posągi dla swego muzeum. Nie chciał kupować. Był gotów zapłacić każdą sumę za posąg, ale musiał mieć pewność, że posąg ten był znaleziony. Oryginalne greckie wykopalisko. Ani centa nie wyda na dzieło, którego pochodzenia nie zna...

Dwa dni później, gdy mr. Paddock spacerował po gaju oliwnym, bacnie się na wszystkie strony oglądając, spotkał go Temistokles Granopoulos. Pan Temistokles, był roslim, czarnowłosym mężczyzną, liczącym około czterdziestu lat. Jak sam wspominał pochodził on w prostej linii od rycerzy, którzy walczyli w wozie termopilem. Z zawodu był on... znawcą sztuki.

Mr. Paddock wdał się z Granopoulossem w dłuższą rozmowę. Powiedział mu otwarcie, że niema zaufania do handlarzy sztuki.

— Ma pan rację, — przerwał Granopoulos, — w dzisiejszych czasach, niestety, coraz częściej trafiają się fałszerze, którzy podrabiają wspaniałe greckie pamiątki. Prawdziwe są tylko te dzieła, które się samemu wykopuje, albo wyławia...

Mr. Paddock spojrzał zdumiony na swego rozmówcę. — Nie wiedział pan o tem, że znaczną ilość dzieł sztuki, wyłowiono poprostu z rzek, a najczęściej morza?..

Mr. Paddock, dyrektor muzeum Św. tego Antoniego w U.S.A. nie wiedział o tem.

Tego samego dnia jeszcze, wynajął mr. Paddock barkę rybacką. Łódź była własnością greka Menelausa Lysystratos, którego polecił Temistokles Granopoulos.

— Nie chcę jechać na spacer, — powiedział profesor. — Nie interesuje mnie greckie morze, a mniej jeszcze błękit niebios. Morze na Florydzie jest ładniejsze, a niebo nad Hollywoodem miłsze... ja chcę łowić.

Menelaus Lysystratos wyliczył jednym tchem 47 gatunków ryb; które łowić można przy greckich wybrzeżach.

Mr. Paddock, potrząsnął przecząco głową.

Wedkarstwo nie interesuje mnie. Przy wyspie Św. Barbary znajduje się aż 68 gatunków rozmaitych ryb, a przede-cież Św. Barbara leży w USA. Chcę wyłowić posąg...

— To kosztuje pieniądze... — zauważył sucho rybak.

— Pieniądze?... — Mr. Paddock uśmiechnął się. To słowo znał on doskonale.

— Ile?... — zapytał pewnym tonem. — Każda jazda na morze 50 dolarów, — powiedział Grek. — Jeżeli znajdziemy cośkolwiek dostanę 2000 dolarów.

Mr. Paddock podał rękę na zgodę. Szczęście jakoś nie dopisywało mr. Paddockowi. Już trzy dni krążył po błękitnych falach morskich, a za każdym razem zarzucana sieć wracała pusta. Aż wreszcie, czwartego dnia, zdarzyło się to oczekiwane...

Tego dnia Grek sześć razy wyrzucił sieć za burtę łodzi. Za siódmym

razem sieć była ciężka. Mr. Paddock, rozradowany, począł pomagać rybakowi ciągnąć sieć.

Obaj mężczyźni porządnie się namęczyli i pot blyszczącymi kroplami trzasnął ich czoła, gdy wreszcie na powierzchni wody, zabyło uwikłane w sieć, pokryte wodorostami, białe ciało marmurowej bogini...

Mr. Paddock nie pozwalał dotknąć się do posagu. Sam oczyścił go z wodorostów, na własnych ramionach zanosił do hotelu...

Poczem zaprosił burmistrza na świadka wypłacił Menelausowi Lysystratosowi 2200 dolarów.

Upał stawał się nie do zniesienia i mr. Paddock usnął popołudniu. Ze snu obudził go odgłos głośnej sprzeczki. Hałas dochodził z małego podwórza. Na podwórzu stali Basilikopoulos, Menelaus Lysystratos i Temistokles Granopoulos i zaciętrzewieni gniewem, nie zawazyli nawet sylwetki mr. Paddocka w oknie. Mr. Paddock w milczeniu obserwował niezwykłą scenę...

— ...ten złodziej, — krzyczał Basilikopoulos, wskazując na Granopoulosa, — ten złodziej, pokraka. Omal nie zepsuł całej sprawy. Mówiłem ci wyraźnie żebyś zatopił boginię obo mola, a tyś rzucił ją do morza. Cud prawdziwy żeśmy ją napowrót wydostali...

Mr. Paddock wolno zamknął okno i usiadł na sofie. Tego samego dnia wyjechał on do USA. Po miesiącu wydał on broszurę zatytułowaną: „Jak znalazłem posąg Venus Chalkidyjskiej?”

W dwa miesiące później sprzedał on posąg pewnemu amerykańskiemu milionerowi za 300.000 dolarów.

Tłum. Iw.

POMOC DLA POWODZIAN MUSI BYĆ SZYBKA

kt nie może uchylić się od spełnienia czynu obywatelskiego i humanitarnego

uro rozpoczęła się zbiórka w fabrykach

Wczoraj wieczorem w sali posiedze-
nia zarządu m. Łodzi odbyło się posie-
dzenie grodzkiego komitetu wykonaw-
czego niesienia pomocy powodziom.
Komitet ukonstytuował się w spo-
sób następujący: przewodniczący —
prof. dr. Stanisław Wrona, wiceprez-
sędzią zarządu — wicestarosta Ro-
dki, wiceprezesi — komisarz rządowy
Łodzi p. inż. Wojewódzki i prez. Ma-
Wadowski, członkowie komitetu —
Fichna, prez. Hertz, Mieczysław,
Minberg Jakub, prez. Świdorski,
Rosiński Napoleon, d-równa Skalska
rolina, d-równa Narzyńska Stefania,
Zarzycki Franciszek, dyr. Burger
oni, dyr. Kukulak Eugeniusz, dyr.
andaczek, prez. Pogonowski Józef,
Piwakowski, pułk. Haberling, pos.
Wolczyński, z ramienia kurji biskupiej
Nowicki, z ramienia unji związków
zawodowych pracowników umysło-
wych wicepr. Hejwowski.

Jeszcze przed zorganizowaniem ra-
cjonalnej akcji przeprowadzenia zbiórki
zgłoszono szereg ofiar, przeważnie w
formie gotówkowej, a w części również
i odzieżowej.

W ciągu dnia wczorajszego wpłynę-
ły dalsze ofiary od różnych firm i orga-
nizacji, a mianowicie:

Spółdz. Łódzki Bank Robotn.	150,—
Dyrekcja i Zarząd tegoż Banku	100,—
Łoziński Bronisław	3,—
Prac. Łódz. Rzeźni Miejsk.	550,—
Urządniczy Warsz. Tw. Ubezpie. Oddział	
w Łodzi	74,50
Robotnicy firmy K. Podolski	43,60
Prac. Komitetu Funduszu Pracy m. Łodzi	76,—
Łódzkie Tow. Elektryczne	3.000,—
Włoska Sp. Akc. Powsz. Asekuracja	
w Trzeście	100,—

Pozatem izba rzemieślnicza w Łodzi uchwa-
liła asygnować na rzecz powodziom sumę zło-

tych 1000, która zostanie przekazana do dys-
pozycji komitetu niesienia pomocy ofiarom po-
wodzi.

Niezależnie od tego pracownicy Izby Rze-
mieślniczej zebrali pośród siebie kwotę 150 zł.
oraz Zarząd Izby asygnował kwotę 120 zł. na
ten cel.

Równocześnie Izba Rzemieślnicza w Łodzi
wydała okólnik do poszczególnych cechów i or-
ganizacji rzemieślniczych, w którym wzywa
do rozpoczęcia wśród swych członków akcji
zbiórkowej na rzecz ofiar powodzi.

Z inicjatywy konsula Kona odbyła się w
„Widzewskiej Manufakturze“ zbiórka, która da-
ła już cztery tysiące złotych.

Firma R. Linkowski przeznaczyła: 250 szt.
łyżek stołowych oraz 50 sztuk dla dzieci, dese-
rowych do dyspozycji komitetu powodziowe-
go, także 3 proc. z osiągniętych targów w cza-
sie od dnia 24 bm do dnia 10. 8. rb.

Również do administracji „Republiki“ wpłynę-
ła w dniu wczorajszym ofiara w sumie zło-
tych 196,50, złożona przez personel biurowy i
techniczny firmy Markus Kon, Łakowa 5.

Można z zadowoleniem stwierdzić, że pęd

niesienia pomocy ofiarom katastrofalnej powo-
dzi jest w naszym mieście bardzo silny. Łódź
zawsze była czuła na niedole bliźnich i, jak
świadczą przykłady i teraz tłumnie stanęła do
apelu.

FOTOGRAFOWIE NA POWODZIAN.

W dniu 22 bm. odbyło się specjalnie
zwołane posiedzenie. Cechu Właścicieli
Zakładów Fotograficznych Woj. Łódz-
kiego z siedzibą w Łodzi, Pomorska 7,
przyczem tematem obrad była straszli-
wa powódź, która nawiedziła południo-
we połacie kraju.

Wszyscy obecni członkowie jedna-
głośnie uchwalili opodatkować się na po-
wyższy cel, a kwotę zebraną wręczyć
prezydentowi Izby Rzemieślniczej p.
Franciszcewiczowi Zarzyckiemu, celem zło-
żenia takowej Ogólnopolskiemu Komite-
towi Pomocy Ofiarom Powodzi.

Echa zająć przed Katedrą

Sąd okręgowy zatwierdził wyrok na trzech skazanych za rozpowszechnianie niesłychanych bredni

Przed sądem okręgowym w wydzia-
le karno - odwoławczym stanęli w dniu
wczorajszym Ignacy Owczarek, J. Ba-
tora i Czechański, jako wnoszący odwo-
lanie od wyroku sądu grodzkiego z dnia
11 czerwca, mocą którego 34-letni Igna-
cy Owczarek i 39-letni Józef Batora, u-
znani zostali winnymi wykroczeń z art.
170 K. K. i skazani każdy na 1 miesiąc
aresztu i 20 zł. grzywny z zamianą na
dalsze 3 dni aresztu przezczem wykona-
nie kary zawieszono na okres 2 lat, 49-
letni Stanisław Czechański, skazany zo-
stał na 10 dni bezwzględego aresztu.

Wszyscy trzej skazani zostali za to,
że dnia piątego maja, to jest w dwa dni
po pamiętnych zajęciach przed katedrą
rozsiwiali o tych zajęciach niestworzo-
ne wręcz historie.

Podsądni opowiadali zebranim przed
sądami, że jakoby policja 3-go maja
wtargnęła do kościoła, była modlących
się, że jakiś policjant wjechał nawet na
koniu do katedry, że nie wpuszczano do
kościoła „narodowców“, gdy natomlast
mieli tam rzekomo wejść żydzi, etc...
etc...

Skazani apelowali w dniu wczoraj-

szym. Sprawa znalazła się na wokandzie
wydziału karno - odwoławczego sądu
okręgowego w Łodzi, który sprawę tę
rozpatrywał w osobie sędziego Salma,
Broniś adw. Bryński.

Na wstępie przewodu obrońca oskar-
żonych prosił sąd o odroczenie sprawy,
celem zawezwania dodatkowych świad-
ków, dla stwierdzenia, iż rozprowadane
przez oskarżonych wieści częściowo od-
powiadały prawdzie.

Sędzia Salm jednak zwrócił obroń-
cy uwagę, że świadkowie tacy znaleźli-
by się również na ławie oskarżonych
za rozsiewanie fałszywych wiadomości
o zajęciach, ponieważ „historje“, rozpo-
wiadane przez oskarżonych są zupełnie
wysrane z palca.

Z tego względu sąd postanowił nie
przychylić się do wniosku obrońcy i za-
jąć się rozpatrzeniem sprawy.

Oskarżeni do winy się nie przyznali
i wyjaśnili, że zwłaszcza uwłaczające
wyrażania o członkach rządu i wysoko-
postawionych osobistościach nie padły z
ich ust.

Sąd wyrok pierwszej instancji za-
twierdził. Prośbę Czechańskiego o za-
wieszenie wykonania kary sąd odrzu-
cił. (g)

Dwanaście osób zatrulo się denaturatem

Gospodarz i jego brat zmarli w szpitalu

We wsi Wola Kozłowska zatrulo
się wczoraj dwanaście osób denatura-
tem, z tych dwie z wynikiem śmier-
telnym.

Wojciech Rusin, gospodarz z Woli
Kozłowskiej, wyprawiał stypę. Gości
swych częstował wódką, którą kupił u
jakiegoś nieznanego sobie osobnika.

Po wypiciu kilku kieliszków, biesia-
dnicy poczęli się skarżyć na silne bóle
żołądkowe. Najgorzej czuł się sam go-
spodarz, który po kilkunastu minutach
stracił przytomność. Sąsiedzi Rusina,
widząc wyraźne objawy zatrucia u
wszystkich uczestników, załadowali
wszystkich chorych wraz z nieprzytom-

nym Rusinem na wóz i odwieźli ich do
szpitala w Turku.

Tutaj jednak okazało się, że Woj-
ciech Rusin już nie żyje i że stan jego
brata Stanisława jest b. ciężki. Po kil-
ku godzinach zmarł również Stanisław
Rusin — stan pozostałych jest nadal
ciężki.

Dochodzenie ustaliło, że wódka, ja-
ką nabył Rusin była przygotowana na
denaturacie. Władze poszukują oszusta,
który w ten sposób przyczynił się do
śmierci dwóch osób i spowodował cięż-
kie schorzenia u dziesięciu pozostałych
uczestników stypy. (g)

Remont lokali szkolnych

jest przeprowadzany przez wydział kultury i oświaty

(k). — Jak się dowiadujemy, wy-
dział oświaty i kultury zarządu miej-
skiego w Łodzi przystąpił obecnie do
przeprowadzenia gruntownego remon-
tu oraz przebudowy lokali szkolnych,
znajdujących się na terenie naszego
miasta.

Chodzi o to, że wiele lokali, w któ-
rych ubiegłego roku mieściły się szko-
ły, okazały się za szczupłe i nieodpo-
wiednie, wobec czego lokale te wydział
oświaty i kultury opróżnia, przenosząc
szkoły do nowych obszernych budyn-
ków.

Nad odświeżeniem izb szkolnych i bu-

dyneków pracują obecnie murarze, sto-
larze, elektrotechnicy itp., którzy prze-
prowadzają remont podłóg, drzwi, pie-
ców, instalacji elektrycznych itd.

Równocześnie przeprowadzona jest
zamiana dotychczasowych dwuosobpo-
wych ławek szkolnych na dwuosobpo-
we stoliki, które bardziej nadają się do za-
jęć szkolnych i są daleko praktyczniej-
sze.

Remont budynków szkolnych w Ło-
dzi przeprowadzany jest w szybkim
tempie, aby z chwilą rozpoczęcia roku
szkolnego wszystkie lokale były całko-
wicie odrestaurowane.

Parcele budowlane

przy ul. Krzemienieckiej i Retkińskiej do sprzedania
Zgłoszenia: Piotrkowska 40 do p. Hermana
w dni powszednie od 10—12 i od 4 do 6 po południu

Bogate źródło wody

odkryto w łódzkim parku

(k). — Na terenie parku Źródlińska
położonego przy Wodnym Rynku, trwa
ją od pewnego czasu roboty kanaliza-
cyjne, prowadzone przez zarząd miej-
ski.

Wczoraj podczas pracy natrafiono
na zasobniejsze w wodę żyły wodne,
wskutek czego zaszła konieczność u-
stawienia specjalnych 3 pomp motoro-
wych, które pracują dniem i nocą, by
osuszyć wykop do tego stopnia, żeby
nie zahamować biegu robót budowlano-
nych.

Ponieważ ilość wody, czerpanej
przez pompy jest bardzo znaczna, za-
chodzi przypuszczenie, że natrafiono
na specjalnie bogate źródła wodne, wo-
bec czego podjęte zostały specjalne ba-

Likwidacja sporu

w prywatnych przedsiębiorstwach kanalizacyjnych

(k). — Od kilku tygodni w łódzkich prywat-
nych przedsiębiorstwach kanalizacyjnych trwał
zatarg, na tle niejednostajnego stosowania stawek
płac Robotnicy dążyli do podniesienia stawek
zarobkowych do jednego, wspólnego poziomu.

W rezultacie kilkakrotnych konferencji w o-
kręgowym inspektoracie pracy — wczoraj na-
stąpiło podpisanie umowy gwarantującej robot-
nikom prywatnych przedsiębiorstw kanalizacyj-
nych płace jednolite, z uwzględnieniem pewnej
podwyżki plac w poszczególnych firmach.

Ustalono, że akcja niesienia pomocy
powodziom pójdzie torami:
pomocy pieniężnej, odzieżowej i mater-
yjnej. Ta ostatnia pomoc dotyczy zbier-
nia dla powodziom materiałów na o-
dzież, bieliznę i t. p.

WOLUJA SPECJALNE ZEBRANIA

W celu zainicjowania wśród
członków w jaknajszerszym zakresie
zbiórki na rzecz dotkniętych powodzi,
Unia związków zawodowych już
zastąpiła do zbiórki.

Również poszczególne firmy łódzkie
deklarowały poważniejsze sumy pie-
niężne na ten cel. M. in. pos. Wolczyń-
ski w imieniu S. A. I. K. Poznański za-
względnie jak i w materiałach.

Wobec tego, że robotnicy poszcze-
gólnych fabryk zwracają się coraz czę-
ściej do starostwa grodzkiego z zapyta-
niami, kiedy zorganizowana zostanie
zbiórka po fabrykach na rzecz powo-
dziom — komitet postanowił organizo-
wać ogólną

WYBÓRKA W FABRYKACH ŁÓDZKICH

ostatnich trzech dniach bieżącego ty-
godnia t. j. w czwartek, piątek i sobotę
w dni wypłat.

Na posiedzeniu podkreślono fakt, że
Łódź chętnie i ofiarnie stanęła do apelu
przyjścia z pomocą powodziom i skła-
dając liczne datki nie pozostała w tyle
za innymi miastami.

Dodatkowa komisja poborowa.

Polutrze. w piątek, dnia 27 i w sobo-
tę, dnia 28 br. w lokalu wydziału woj-
nowo - policyjnego zarządu miasta Ło-
dzi przy ulicy Piotrkowskiej 165 urzę-
dować będzie od godziny 8 rano dodat-
kowa komisja poborowa dla PKU Łódz-
kiego II, na którą zgłosić się winni po-
borowi rocznika 1913, którzy z ważnych
przyczyn nie mogli się stawić na ubie-
głorocznej komisji, oraz poborowi roczników
starszych, nie posiadających jeszcze u-
regulowanego stosunku do służby woj-
skowej, o ile otrzymali wezwania z Ło-
dzkiego starostwa grodzkiego, a zamiesz-
kali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14
komisariatów P. P.

Na komisję należy zabrać ze sobą do-
kumenty osobisty lub zaświadczenie tożsamo-
ści z fotografii, zaświadczenie o rejestracji,
kartę odroczenia służby wojskowej,
o ile poborowy korzysta z odrocze-
nia, świadectwo zawodowe i świadec-
twa szkolne.

WYCIECZKA DO LASÓW TUSZYŃSKICH

Zwizsek Policierów Rezerwy R. P. Koło
Łodzi komunikuje, że zarządza dla członków i
rodziny wycieczkę do lasów tuszyńskich
w niedzielę, dnia 29 lipca 1934 r.
Wyjazd tam i spowrotem oraz wszystkie in-
formacje od osoby 1.20 zł.

Zbiórka w powyższym dniu o godzinie 7-ej
zbiórka w dniach 27 i 28 bm. u Komendanta.
niepogody wycieczka odbędzie się

Na fali radjowej.

WEDRÓWKA Z PRZESKODAMI.

Radjostacje całego świata kładą coraz to większy nacisk na uwzględnienie w programach radiowych możliwie dużej ilości reportaży z poza studia. Aktualność staje się naczelną dywizją. Tak, jak film dźwiękowy przynosi nam stale kronikę ostatnich wypadków, tak też i radio stara się podążać w ślady filmu z tą tylko różnicą, że aktualności radiowe dostarczane są abonentowi bezpośrednio do domu. Radjofonja niemiecka poczyniła w tej dziedzinie duże postępy. W programie stacji niemieckiej znajdziemy codziennie mały wycinek programu poświęcony przeglądowi najważniejszych wydarzeń bieżącego dnia. W audycji tej słuchacz niemiecki znajdzie mniej więcej w skondensowanej formie wszystko to, czem interesował się cały kraj w ciągu ostatniej doby. A więc, czy to fragment mowy wybitnego polityka i męża stanu, czy też najbardziej emocjonujący fragment zawodów sportowych, czy też nawet wreszcie krótki reportaż z pożaru lasu. Tego rodzaju utrwalanie rozgrywających się wypadków i podawanie ich do wiadomości abonentów radiowych jest możliwym wobec pierwszorzędnej wyposażenia technicznego jakim dysponują rozgłośnie niemieckie. Dzięki specjalnym aparatom, fragmenty najważniejszych wydarzeń dnia i ubiegłej nocy nagrywane są na płytach woskowych, poczem poszczególne krótkie reportaże łączone są w jedną całość zreczną konferensjerkę i w ten sposób powstaje jedna zwarta, a bogata pod względem treści i akcji audycja.

PRACA RADJOFONJI POLSKIEJ.

Dział transmisji z poza studia radjofonji polskiej nie rozporządza tak nowoczesnymi środkami technicznymi, jak radjostacja niemiecka, musi niejednokrotnie pokonywać wiele trudnych do przezwyciężenia przeszkód. Sytuacja ta może już w bliskiej przyszłości ulegnie poprawie, gdy radjofonja polska będzie mogła rozporządzać równie nowoczesnymi aparatami dla celów reportażowych, jak radjofonja niemiecka. W tej chwili jednak konieczność równoczesnego nadawania wydarzeń rozgrywających się w terenie na antenie, niemożność wyretuszowania i skondensowania danego reportażu, stanowią w pewnych wypadkach utrudnienia w pracy. Być może, że często radjodłuchacz woli uczestniczyć w danym wydarzeniu, rozgrywającym się równocześnie na bieżni sportowej, ulicy wielkiego miasta, czy w sali obrad, Pociąga go tu ta bezpośredniość i duży urok szybkości i sprawności fal radiowych. W wielu jednak wypadkach, kiedy jedynie fragmenty wydarzeń są ciekawe dla radjodłuchacza, wolałby on usłyszeć reportaż w formie skondensowanej i skonczony, która zabierając mu stosunkowo mało czasu, daje pełny obraz rozgrywających się wydarzeń.

KABEL KULA U NOGI.

Prawdziwa kula u nogi jest dla reportera radiowego, kabel telefoniczny, który łączy go z przenośną aparaturą wzmacniającą, a dalej z rozgłośnią. I tutaj, już próbowano znaleźć rozwiązanie, któreby nie krepowało ruchów radjosprawozdawcy przez zastosowanie krótkofalowych reporterskich przenośnych stacji nadawczych, lecz zagadnienie to znajduje się jeszcze w stanie niedoskonałym. Tak więc 90 procent reportaży z poza studia przeprowadzanych jest przez najbogatsze nawet w naszym mieście już we wtorek, dnia 7 sierpnia.

Pertraktacje są na ukończeniu, tak, że mecz niechybnie dojdzie do skutku. W reprezentacji Budapesztu figuruje kilka nazwisk najlepszych graczy węgierskich, którzy reprezentowali barwy swe go kraju na tegorocznych mistrzostwach świata w Rzymie.

Jeszcze dodać, że często tak publiczność, jak i organizatorzy różnych uroczystości, pokazów i obchodów, nie potrafią zabezpieczyć sprawozdawcy radiowemu odpowiednich warunków pracy, to wówczas dopiero uwypukają się wszystkie te trudności, z którymi musi walczyć reporter radiowy.

Dział oficjalny Ł.Z.O.P.N.

Komunikat Zarządu Nr. 43 z dnia 23 lipca 1934 r.

- Ogłasza się dalszy ciąg treningów związkowych:
 - środa, dnia 25.7. boisko Ikape — drużyny Huraganu;
 - czwartek, dnia 26.7. boisko Widzewa — drużyny Widzewa II i III;
 - sobota, dnia 28.7. boisko Widzewa — drużyny Bar-Kochby;
 - poniedziałek, dnia 30.7. boisko Widzewa — drużyna KS. Tramwajarzy;
 - środa, dnia 1.8. boisko UT — drużyny Makabi II i III;
 - czwartek, dnia 2.8. boisko Widzewa — drużyny Widzewa II i III;
 - sobota, dnia 4.8. boisko TUR — drużyna T. Z. S.;
 - poniedziałek, dnia 6.8. boisko Widzewa — drużyny KS Tramwajarzy;
 - środa, dnia 8.8. boisko Ikape — drużyna T. Z. S.;
 - czwartek, dnia 9.8. boisko TUR-u — drużyny TUR-u;
 - sobota, dnia 11.8. boisko Widzewa — drużyna Huraganu.
- Treningi rozpoczynają się każdorazowo o godz. 17-ej.
- Wskutek ukazania się w „Kurjerze Łódzkim” w dniach 16 i 18 lipca rb. artykułów w treści swej niekulturalnych i obrażających Wydział Gier i Dyscypliny, Zarząd ŁZOPN postanowił unieważnić legitymacje wolnego wstępu na zawody, wydane Redakcji „Kurjera Łódzkiego” na rok 1934 za numerami 32, 33, 34, 35, 36 i 37.
- Zezwała się Strzeleckiemu KS (Łódź) na rozegranie zawodów z KS Granat w Skarżysku dnia 4 i 5 sierpnia rb.
- Przyjęto w poczet członków ŁZOPN-u Sekcję Sportową „Przybyłowianka” przy Patronacie nad młodzieżą przedmiem m. 7gierza. — SS Przybyłowianka otrzymuje przydział do klasy C. Adres klubu — Zgierz, ul. Sienkiewicza nr. 47.
- Zezwała się ZTSG Bar-Kochba na rozegranie zawodów w Radomsku w dniach 21 i 22 bm. Zwraca się uwagę, iż zawody z drużynami innych okręgów należy zgłaszać wcześniej.
- Podaje się do wiadomości KS Union-Touringowi, że wplynęła na jego rachunek kwota zł. 27.— od ZKS Hasmonaea (Lwów).
- Zwraca się uwagę klubom, korzystającym z treningów związkowych, aby na każdym treningu wraz z drużyną był przedstawiciel klubu, odpowiedzialny za frekwencję, punktualność i zachowanie się zawodników.

Kalendarzyk rozgrywek o wejście do Ligi

Wydział Gier i Dyscypliny P. Z. P. N-u wylosował już rozgrywki piłkarskie o wejście do Ligi. Kalendarzyk przedstawia się następująco:

- 19 sierpnia: Łódź — Poznań, Warszawa — Pomorze, Śląsk — Kraków — Stanisławów — Lwów i Lublin — Wołyń.
- 2 września: Warszawa — Łódź. Poznań — Pomorze, Lwów — Lublin, Kielce — Śląsk, Wołyń — Stanisławów i Wilno — Białystok.
- 16 września: Łódź — Pomorze, Poznań — Warszawa, Kraków — Kielce, Stanisławów — Lublin, Wilno — Brześć.
- 23 września: Pomorze — Łódź, Warszawa — Poznań, Śląsk Kielce, Lwów — Stanisławów, Wołyń — Lublin, Białystok — Wilno.
- 30 września: Łódź. — Warszawa, Pomorze — Poznań, Kraków — Śląsk, Lwów — Wołyń, Lublin — Stanisławów, Brześć — Wilno.
- 7 października: Poznań — Łódź. Pomorze — Warszawa, Kielce — Kraków, Lublin — Lwów, Stanisławów — Wołyń, Białystok — Brześć.

Mecz piłkarski Łódź—Budapeszt

Mecz piłkarski między reprezentacją mi Łodzi i Budapesztu ma się odbyć w naszym mieście już we wtorek, dnia 7 sierpnia.

Pertraktacje są na ukończeniu, tak, że mecz niechybnie dojdzie do skutku. W reprezentacji Budapesztu figuruje kilka nazwisk najlepszych graczy węgierskich, którzy reprezentowali barwy swe go kraju na tegorocznych mistrzostwach świata w Rzymie.

Jeszcze dodać, że często tak publiczność, jak i organizatorzy różnych uroczystości, pokazów i obchodów, nie potrafią zabezpieczyć sprawozdawcy radiowemu odpowiednich warunków pracy, to wówczas dopiero uwypukają się wszystkie te trudności, z którymi musi walczyć reporter radiowy.

SPORT.

Dziś gra „Austria” w Łodzi z ŁKS-em

W dniu dzisiejszym odbędzie się o godzinie 17.30 na stadionie ŁKS-u przy Al. Unji zapowiadany mecz piłkarski między słynną drużyną wiedeńską Austrią a ŁKS-em.

ŁKS wystąpi w pełnym składzie ligowym, zaś skład Austrii będzie następujący: bramka: Müllner, obrona: Graf, Keith, pomoc: Gall, Mogk, Nausch, atak Molcer, Stroh, Sindelar, Specht i Viertel.

Z pośród wymienionych graczy środkowy atak Sindelar cieszy się sławą jednego z najlepszych napastników świata, pozatem wyróżniają się specjalnie pomocnik Mogk i lewa strona ataku Specht i Viertel.

Mecz dzisiejszy cieszy się zrozumiałym zainteresowaniem.

Wood bije Crawforda Londyn, 24 lipca.

W trzecim dniu turnieju tenisowego Australja — Ameryka odbył się mecz dwie gry pojedyncze. Mecz został jednak wskutek ulewnego deszczu przerwany w czasie pierwszego spotkania Wood—Crawford.

Spotkanie to miało przebieg niezwykle sensacyjny, gdyż pierwsze dwa sety wygrał nadspodziewanie amerykańcin Wood w stosunku 6:3 i 9:7. W trzecim secie już po pierwszej piące mecz został przerwany. Dokończony on zostanie w środę.

Jutro mecz tenisowy Oslo — Łódź

ŁKLT zakontraktował w ostatniej chwili międzymiastowy mecz tenisowy Oslo—Łódź. Mecz ten rozpocznie się już jutro w godzinach popołudniowych na kortach helenowskich. Oslo reprezentować będą panowie Smitch i Haanes, obaj znani gracze reprezentacyjni Norwegii.

Skład Łodzi nie został jeszcze do tychczas ustalony, przyczem jednak organizatorzy czynią starania, by w barwach Łodzi wystąpił Maks Stolarow, który powraca obecnie na kort i rozpoczął już w ostatnich dniach trening.

Anglja przyznaje Kusocińskiemu nagrodę za najlepszy wynik

Angielski związek lekkoatletyczny przyznaje rokrocznie nagrodę pod nazwą „Puhar Harweya” zawodnikowi, który uzyska na stadionach angielskich najlepszy wynik. W dniu wczorajszym obradował zarząd związku angielskiego i postanowił nagrodę tę w roku bieżącym przyznać Kusocińskiemu za odniesione przez niego zwycięstwo na mistrzostwach Anglii w biegu na 2 mile angielskie

Widzew nie złożył protestu do PZPN-u

Widzew miał złożyć do PZPN-u protest przeciwko decyzji zarządu ŁZOPN-u zarządzającego 8-minutową dogrywkę meczu z ŁTSG. W sprawie tej bawił w poniedziałek w Warszawie specjalny delegat Widzewa, który porozumiewał się z kilkoma członkami zarządu PZPN. Przekonawszy się na miejscu, że protest taki niema najmniejszych szans powodzenia delegat klubu łódzkiego zrezygnował ze złożenia go do PZPN-u. Tak więc obecnie ma się odbyć 8-minutowa dogrywka wyznaczona przez wydział gier i dyscypliny na nadchodzącą niedzielę.

Już wybrani kolarze na mistrzostwa kolarskie świata

Zarząd PZTK powziął już ostateczną decyzję w sprawie obsadzenia mistrzostw świata w Lipsku w dniach 9 — 20 sierpnia. Na szosie startować będą w barwach Polski Kielbasa, Popończyk i Olecki.

Na torze startować będą Puszczyk i Franczkowski oraz prawdopodobnie Popończyk, który uzyskuje ostatnio na torze doskonałe wyniki.

Pozatem postanowiono zgłosić w konkurencji zawodowców Szamotę na torze oraz emigranta polskiego we Francji — Krajewskiego na szosie.

Dr. med. H. Bergso

Chor. kobiece
powrócił
NARUTOWICZA 6, tel. 110-26.



TEATR MIEJSKI.
Dziś po raz drugi i bezwzględnie ostatni występ Artystycznego Teatru Rosyjskiego z kłwy pod kier. Stanisławskiego w spółce komedji sowieckiej „Czutoj rebnok” (dziecko). Wczorajsza premiera tego nadzwyczajnego przedstawienia o nadzwyczajnym poziomie artystycznym wywołała gorący pochlebny zebrały publiczności.
W czwartek i piątek przedstawienie szoszone.
TEATR LETNI W PARKU STASZICA.
Dziś i codziennie o godz. 9-ej wiecz. do łez rozmięsza publiczność arcywesoła, przekomicznych sytuacji komedja Arnołda „7gorszenie publiczne”.
Ceny miejsc najniższe. W razie niepowodzenia teatru szczerze oszaltowany.
Powrót tramwajami zapewniony.

TEATR ROZMAITOŚCI.
Wczorajsza premiera „Ostatni taniec” z chałtem Michalesko wypadła imponująco pod względem artystycznym jak i technicznym brawom nie było końca.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.
ŚRODA, dn 25 lipca 1934 r.

6.30—6.35: Pieśń „Kiedy ranne wstają rze”. 6.35—6.38. Muzyka (płyty). 6.38—6.45: Gimnastyka. 6.53—7.05. Muzyka (płyty). 7.10: Dziennik poranny. 7.10—7.20: Muzyka (płyty). 7.20—7.25: Chwilka pań domu. 7.25—7.30: Rozmaitości. 7.35—7.40: Odczytanie programu na dzień bieżący. 7.40—11.57: Przerwa. 12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z kowa. 12.03—12.05: Wiadomości meteorologiczne 12.05—12.10. Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 12.10—13.00. Muzyka symfoniczna — płyty. 13.00—13.05. Dziennik południowy. 13.05—13.10: Koncert zesp. Zygmunta Grossmana. 14.00—14.05: Wiadomości o eksport. 14.05—14.15: Komunikat Izby Przem. Handlowej w Łodzi. 14.15—16.00. Przerwa.

16.00—16.40. „Jarossy w ekstrakcie” — mowa rewijska ze studia P. R.

16.40—17.00. Muzyka — płyty.

17.00—17.15. Audycja dla dzieci: Pogawienki Stanisława Sumińskiego p. t. „Co robi rodzik gdy deszcz pada”. 17.15—18.00. Koncert solistów. Sylwester Nowski (klarnet). Tr. z Wilna i Paweł deon (skrzypce). Tr. z Warszawy.

18.00—18.15. „Książka i Wiedza”. 18.15—18.45. Piosenki w wykonaniu Lucieny i zespół Pills' i Tabet'a — płyty. 18.45—18.55. „O kulturze dnia powszedniego” wygl. Stanisława Kuszelewska-Rayska. 18.55—19.00: Repertuar teatrów i komunikat łódzkie.

19.00—19.10: Rozmaitości. 19.10—19.15: Odczytanie programu na następną.

19.15—19.35. Muzyka lekka — płyty. 19.35—19.50. Recital śpiewaczy Jarostawa bla - Tarnawy — bas. 19.50—20.00: Wiadomości sportowe. 20.00—20.02: „Myśli wybrane”. 20.02—20.12: Feljton aktualny. 20.12—20.50. Muzyka lekka. Wykonawcy: spół mandolinistów i rewersleri. Transmisja ze Lwowa. 20.50—21.00: Dziennik wieczorny. 21.00—21.02: Capstrzyk Marynarki Wojennej. Transmisja z Gdyni. 21.02—21.12. Muzyka — płyty. 21.12—22.10. Koncert w wyk. Heleny Lipskiej (sopran) i Jakóba Gimpla (fortepian). 22.10—22.25. „Wspomnienia” — fragment z wieści H. Boguszewskiej. — Kw. literackie. 22.25—22.50. Wizyta mikrofonu u państwa dulskich. 22.50—23.00. Muzyka lekka. 23.00—23.05. Wiadomości meteorologiczne komunikacji lotniczej. 23.05—23.20. Specjalna audycja dla uczestników polskiej wyprawy polarnej na Spizberg.

DZIŚ SŁUCHAMY.
15.15. DAVENTRY. Koncert symfoniczny. 20.40. PARYŻ. „Zemsta Nieoperza” — opera Jana Straussa (tr. z Teatru Pigalle). 20.45. RZYM „Ernani” — dramat muzyczny Verdiego. 21.30. MEDJOLAN. Koncert symfoniczny.

Teatr Rozmaitości
CEGIELNIANA 27. tel. 112-25.
Gościnne występy znakomitego gwiazdki amerykańskiego
MICHAŁA MICHALESKO
Dziś, we środę, o godz. 9.30 wiecz. powrót premiera
„Ostatni taniec”
komedja muzyczna w 3-ach aktach. Ceny miejsc najniższe.
Uwaga: W czwartek, dnia 26 lipca o godz. 9.30 wiecz. „Der TAMUD CHUCHEM” z chałtem Michalesko. Cały parter i ZŁOTY.
Po przedstawieniu wielki koncert.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

Łódzkiego okręgu włókienniczego.

30 proc. oszczędności na odzieży

Rolnik Ekonomista" w ostatnim numerze uczynił próbę obliczenia spadku wydatków wsi skutkiem kryzysu. Wyliczenia rolnika drobnego autor dzieli na 3 grupy: 1) wydatki warsztatowe, 2) wydatki na inwentarz martwy, nawozy, pasze, narzędzia, 3) wydatki na inwentarz żywy, naprawę budynków, naprawę inwentarza martwego, większe naprawy i budowę budynków oraz naprawę budowy meljoracji.

Przyjmując wszystkie te wydatki w gospodarstwach od 2 do 50 ha w 1926/7 wynosiły: 120.8, 121.4, 112.7, 89.2 i 74.8. Widzimy więc, że w okresie dołowej koniunktury, to jest w ciągu pierwszych trzech lat, wydatki warsztatowe spadają, poczem następuje ich szybki wzrost, dochodzący w rezultacie aż do 110 proc.

Drugi dział obejmuje wydatki gotówkowe na utrzymanie, a więc na: mięso, chleb, ryby i śledzie, pieczywo, mąkę, olej, groch, ryż, owoce, cukier, kawę, herbata, sól, dodatki kuchenne, przyprawy, dokupno i naprawę sprzętów domowych, węgiel, drzewo, inne środki opałowe, światło, środki do prania i szycia, różne inne tego typu wydatki. Wskaźniki w tym zakresie przedstawiały się następująco: 100.0, 97.9, 99.0, 74.8 i 56.0. Przytoczone cyfry wskazują, że spożycie włościan w czasie utrzymania, podczas całej tak zwanej koniunktury, znajdowało się na poziomie wyrównanym poziomem w czasie dołowej koniunktury, natomiast pogorszenie koniunktury wywarło na wydatkach włościanów wpływ na pogorszenie warunków życiowych.

Szczególnie ciekawy dział stanowią wydatki rodzinne, które obejmują wydatki na: odzież, bieliznę, obuwie, meble, sprzęty, podatki i ubezpieczenia ości, lekarza i lekarstwa, dokształcanie, dzieci, gazety, książki i pocztę, opłaty członkowskie, koszty podróży, jechanie poza domem, podarunki i składki na różne, tytoń i papierosy, napoje alkoholowe, zabawy, uroczystości rodzinne i różne. Wskaźniki dla tego działu przedstawiały się następująco: 100.0, 112.1, 105.7, 74.2 i 48.3. Wskaźnik wydatków na odzież wyląda następująco: 100.0, 94.4, 103.0, 94.9, 66.2 i 40.3; bielizna: 100.0, 147.0, 114.7, 113.5, 84.4; obuwie: 100.0, 112.5, 110.5, 80.2 i 58.2.

Jak to było łatwym do przewidzenia, największe oszczędności przeprowadzili w wydatkach na odzież. Oszczędności te największe nie tylko w dziale wydatków rodzinnych, ale również w stosunku do wszystkich innych grup wydatków. Spadek wydatków na odzież wyniósł blisko 60 proc. Przeprowadzając odpowiednie działania arytmetyczne, otrzymamy, że wydatki gotówkowe włościan w przedstawnym powyższym zakresie wyniosły w roku 1926/7 w dziale wydatków warsztatowych 505 milj. zł., w dziale utrzymania 463 milj., oraz w dziale wydatków rodzinnych 982 milj. zł., a więc łącznie 1950 milj. zł. W 1931/2 r. natomiast 217 milj. zł., 260 milj. zł. i 477 milj. zł. A zatem w porównaniu z rokiem normalnym, z przed tak zwanej dołowej koniunktury, rolnicy mogli w drugim roku kryzysu wydać na kupno potrzebnych artykułów przemysłowych o 99% mniej.

Łódź na ostatnim miejscu Łódzka izba rozrachunkowa ma najmniejsze obroty w Polsce

(j) Jednym z nowoczesnych urządzeń przyjętych w bankowości całego świata jest tak ważny clearing, czyli system rozrachunkowy. Polega on na tym, że w specjalnie zorganizowanej w tym celu izbie rozrachunkowej poszczególne instytucje finansowe, biorące udział w clearing, przedstawiają odpowiednio dowody, na podstawie których dokonywane jest wzajemnego rozrachunku.

W Polsce izby rozrachunkowe istnieją w 6 największych miastach, w Warszawie, Łodzi, Krakowie, Lwowie, Poznaniu i Katowicach.

W łódzkiej izbie rozrachunkowej biorą udział oprócz banków państwowych wszystkie banki akcyjne, domy bankowe oraz jedna, najpoważniejsza spółdzielnia bankowa łódzka. Izba rozrachunkowa w Łodzi mieści się w Banku Polskim.

Oczywiście, rozmiary obrotów, dokonywanych przez izby rozrachunkowe w Polsce są bardzo skromne i odbiegają daleko od cyfr analogicznych zagranicą. Niemniej jednak i na tle tych skromnych cyfr uderza niezwykle fakt, mianowicie w szeregu cyfr ilustrujących obroty, dokonane przez polskie izby rozrachunkowe — łódzka izba zajmuje bezapelacyjnie ostatnie miejsce. Na ogólną sumę rozrachunków dokonanych przez 6 polskich izb rozrachunkowych np. w miesiącu ub., wynoszącą 764,7 milj. zł., na Łódź — drugie po Warszawie miasto w Polsce i stolicę przemysłu włókienniczego —

przypada tylko 6,2 miliona zł., podczas gdy na Warszawę 639,2 milj. zł.; na Poznań 59,3 milj. zł., na Katowice 33,5 milj. zł., Kraków 13,9 milj. zł. i Lwów 12,6 milj. zł. A więc obroty łódzkiej izby rozrachunkowej są 100 razy mniejsze od Warszawy, 10 razy mniejsze od Poznania, przeszło 5 razy mniejsze od Katowic i 2 razy mniejsze od małego Krakowa i Lwowa.

Przyczyny takiego ukształtowania się stanu rzeczy są oczywiście bardzo znamienne i wiążą się w sposób ścisły z lukami i brakami systemu bankowego na terenie łódzkim. W pierwszym rzędzie przyczyną tą jest mizerny, niedorozwój systemu czekowego na terenie naszego miasta. W Łodzi czek dotychczas jeszcze nie uzyskał należytego, stuprocentowego prawa obywatelstwa w obiegu pieniężnym, a spowodowane jest to głównie przez brak w największym po stolicy mieście pełnego oddziału P. K. O., instytucji odgrywającej w naszym obrocie czekowym dominującą rolę.

Niezwykle dotychczas małe obroty łódzkiej izby rozrachunkowej ulec mogą zwiększeniu dopiero po należytem wykształceniu i rozwinięciu obiegu bezgotówkowego na terenie naszego miasta, a przyczynić się do tego może w pierwszym rzędzie zorganizowanie w Łodzi pełnego oddziału P. K. O., czego się zresztą od dawna domagają sfery gospodarcze naszego miasta.

Swobodna ocena wartości remanentu jest prawem podatnika. — Zasadnicze orzeczenie N. T. A.

Najwyższy Trybunał Administracyjny rozpatrywał ostatnio sprawę firmy „Tow. Akc. Wyrobów Wełnianych i Gumowych F. W. Schweikerta” w Łodzi przeciwko decyzji ministerstwa skarbu w przedmiocie wymiaru podatku dochodowego na rok 1929. Spór toczył się o podwyższenie przez władzę wymiarową wartości remanentu gotowych towarów i półfabrykatów w zamknięciu rachunkowym skarżącej firmy za rok operacyjny 1927 i 1928 o sumę zł. 165.952.

Władza wymiarowa uzasadniła to podwyższenie okolicznością, iż Spółka remanent towarów oszacowała przeciętnie od 30 proc. do 33 proc. niżej ceny rynkowej, przyjmując przy kalkulacji kosztów własnych pod uwagę jedynie koszt surowców i robocizny. Jeżeli zaś chodzi o skarżącą firmę to powołała się ona w odwołaniach na przedłożone w toku postępowania wymiarowego zestawienia kalkulacyjne i stwierdziła, że ceny policzone przy oszacowaniu remanentu są rzeczywiste-

mi cenami kosztu i równają się cenom sprzedaży netto.

W konsekwencji Najwyższy Trybunał Administracyjny przychylił się do skargi firmy, ustalił w powyższej sprawie następujące zasady prawne:

1) Płatnikowi przysługuje prawo swobodnej oceny wartości remanentu w granicach ustawowych (kodeks handlowy, ustawa o podatku dochodowym i t. d.) z jednej strony, a zasad prawidłowego bilansowania, w szczególności zasad prawdziwości bilansu — z drugiej strony.

2) Prawo władzy wymiarowej do sprostowania szacunku remanentu powstaje wogóle dopiero w razie prawidłowego stwierdzenia, że podatek przy ich oszacowaniu przekroczył podane wyżej granice swobodnego uznania i przyjął dowolnie za podstawę szacunku ceny, nie znajdujące uzasadnienia w stosunkach faktycznych, istniejących na rynku towarów w dniu bilansowym i mających wpływ na wartość remanentu dla przedsiębiorstwa.

Handel międzynarodowy jeszcze się zmniejsza wzrasta natomiast produkcja

Ostatni numer miesięcznego biuletynu statystycznego Ligi Narodów zawiera m. in. dane dotyczące światowych zapasów złota monetarnego. W końcu czerwca zapasy złota Stanów Zjednoczonych i Francji, które poważnie wzrosły w ciągu ostatnich 3-ich miesięcy, osiągnęły odpowiednio sumy 4,640 oraz 3,117 milionów dawnych dolarów złotych. Natomiast zapasy Niemiec i Włoch uległy w tym okresie zmniejszeniu. Zapasy złota innych krajów nie uległy większym zmianom.

Zwiększenie się produkcji węgla, nafty, żelaza, stali i cynku, które w większości krajów przybrało w kwietniu i maju poważne rozmiary, uległo zwolnieniu, a nawet zatrzymało się w czerwcu, co zresztą jest normalnym zjawiskiem sezonowym. Niemniej pro-

dukcja tych surowców jest niemal wszędzie większa, aniżeli w odpowiednim okresie 1933 r.

Produkcja przemysłowa od początku roku ciągle się poprawia we wszystkich krajach europejskich z wyjątkiem Francji, Belgii i Austrii.

Wartość w złocie handlu światowego była w maju r. b. nieco większa aniżeli w poprzednim miesiącu. Jednakże w stosunku do maja r. ub. zmniejszyła się ona w zakresie importu o 5 i pół proc. Wynosi ona już tylko 33,2 proc. wartości handlu w 1929 r. Wobec tego jednak, że ceny w złocie nadal ulegały zmniejszeniu od początku roku, prawdopodobnie jest, że objętość handlu światowego jest nieco większa aniżeli w odpowiednim okresie roku ubiegłego.

Giełda warszawska.

Na dzisiejszym zebraniu warszawskiej giełdy walutowo - dewizowej tendencja dla dewiz była niejednolita, przy obrotach zmniejszonych. Notowano kursy dewiz: Berlin 206.25 (-50), Belgia 123.65, Gdańsk 172.50 (-3), Holandia 358.25 (+10), Londyn 26.71, wyplata telegraficzna na New York 5.29.88, Paryż 34.90 i pół (- pół), Praga 29.99, Stockholm 137.65 (-25), Szwajcaria 172.62 (+2), Włochy 45.45 (+1), w obrotach prywatnych: marka niemiecka 197 (-50), szyling austriacki 99.90 (+15), korona czeńska 21.86, frank francuski 34.94, frank szwajcarski 172.40 (-5), funt angielski 26.68 (+1), leje rumuńskie 3.90, dolar 5.28, rubel złoty 4.53 i pół, dolar złoty 8.91.40, rubel srebrny 1.36, bilon 0.63. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.26.

AKCJE. — Na rynku akcyjnym tendencja dla akcji była nadal utrzymana, przy obrotach zmniejszonych. Notowano: Bank Polski 86 (-25), Lilipopy 9.75 (+10), transakcje dokonane a nienotowane Ostrowiec 20.25, Haberbusch 38.50.

PAPIERY PROCENTOWE. — Dla papierów procentowych tendencja była utrzymana, przy obrotach niewielkich. Notowano: 3 proc. budowlana 45 (+25), 4 proc. dolarowa 53 (-10), 4 proc. inwestycyjna zwykła 117.50 (+50), 5 proc. konwersyjna 63-63.25 (-25), 7 proc. stabilizacyjna 68-67.88 (-12), odcinki po 500 dolarów 68.18-68, 8 proc. obligacje budowlane B. G. K. 1-sza emisja 93, listy zastawne i obligacje banków państwowych — bez zmiany, 4 i pół proc. listy ziemskie 47.75-48.25, 7 proc. ziemskie dolarowe 46.75-47.25 (+25), 5 proc. Warszawy z 1933 r. 58.18-58, odcinki po 1000 zł. 58.50-58.25, transakcje dokonane a nienotowane: 5 proc. Warszawy 69.50-69.38, 5 proc. Łodzi 1933 r. 51.25, 6 proc. obligacje Warszawy 6-ta emisja 55.50, 7 proc. pożyczka warszawska dolarowa 63.50, za 7 proc. pożyczkę śląską chcieli płacić 65.75.

GIEŁDA ŁÓDZKA. Na wczorajszym zebraniu giełdowym notowano: dolary — sprzedaż 5.28, kupno 5.27, dolarówka 53.50-53.00, pożycz. budowlana 45.25-45.00, pożycz. inwestycyjna 117.00-116.00, pożycz. sta. bilizacyjna 68.00-67.50, 8 proc. Ł. z. m. Łódź 51.00-50.50, Bank Polski 86.00-85.00. Tendencja mocniejsza.

Rynek prywatny nie wykazuje zmian. Wczoraj dolary notowano po 5.28, płatono po 5.26, funty 26.70 w sprzedaży, 26.60 w kupnie, dolarówka 53.50, pożycz. budowlana 45.25 w Łodzi 51.25 w żądaniu, 51.00 w placeniu.

Bank Polski płacił za dolary 5.25, 5.26 i 5.28 (czeki), za funty 26.57. Obroty małe.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA. Na wczorajszym zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo - towarowej notowano: żyto 14.25-14.50, pszenica 20.50-21.50, jęczmień przemiał. 15.50-16.50, owoies 15.25-15.75, maża żytnia 1) 21.00-22.00, maża żytnia 2) 22.00-23.00, maża pszenka 31.50-33.50, otręby żytnie 10.50-10.50, otręby pszenne 10.00-10.50, otręby pszenne grube 10.75-11.25, rzepak 40.00-42.00, peluska 20.00-21.00, groch Victoria 34.00-38.00, lubin niebieski 10.00-11.00, lubin złoty 11.00-12.00, wyka 20.00-21.00. Uspokojenie ogólne stałe.

Pobór daniny majątkowej

Ministerstwo skarbu wyjaśniło w tych dniach, że nadzwyczajna daniina majątkowa w t. zw. trzeciej grupie kontyngentowej, obejmującej nieruchomości miejskie oraz budynki w gminach wiejskich, niezwiązane z gospodarstwem rolnym, na 1934 r. płatna jest w całości w terminie do dnia 31-go sierpnia r.b. włącznie.

Ustawowe stawki daniny w tej grupie pozostają bez zmiany i wynoszą: przy rocznym przychodzie, względnie wartości czynszowej ponad 1.000 zł. do 2000 zł. — 0,4 proc., oraz ponad 2.000 zł. — 0,6 proc.

Nakazy płatnicze rozesłane będą płatnikom i doręczone do dnia 16-go sierpnia r.b. Ministerstwo skarbu poleciło podwładnym swym organom nie dopuszczać do powstawania zaległości w nadzwyczajnej daninie majątkowej, a więc po upływie terminu płatności, czyli po dniu 31-ym sierpnia r.b. urzędy skarbowe przystąpią do egzekucji, celem ściągnięcia nieuiszczonych kwót daniny.

Rekordowe zbiory bawełny w Paragwaju

Donoszą z Assuncion, że tegoroczne zbiory bawełny w Paragwaju są tak duże, że przeszły wszelkie oczekiwania. Według oficjalnych obliczeń, tegoroczna produkcja bawełny w Paragwaju wynosi 20 milj. kg., wartości około 150 milj. pesów.



Powiesił się na przewodniku elektrycznym

w przeddzień wyjazdu do Ameryki

Dom przy ulicy Drewnowskiej 42 był w dniu wczorajszym widownią niezwykłej tragedii.

W domu tym zamieszkuje rodzina Hamerów, bawiąca obecnie na letnisku w Marjanowie.

Syn Hamerów, 24-letni Izaak-Jakób, zatrudniony w jednej z firm łódzkich, miał niebawem wyemigrować do Ameryki i posiadał już nawet paszport zagraniczny.

Wczoraj młody Hamer wrócił wcześniej niż zazwyczaj do domu i udał się do znajdującego się w sąsiedztwie sklepu, gdzie Hamerowie przechowywali klucz od swego mieszkania. Po zabraniu klucza, Hamer udał się do mieszkania.

Przypadkiem, w kilka godzin później wrócił z letniska p. Hamerowa. Zaniepokojona na widok zamkniętych drzwi mieszkania i braku klucza Hamerowa wezwała sąsiada, który drzwi otworzył. Nieszczęśliwa kobieta już od progu dojrzała ciało syna, wiszące na przewodniku elektrycznym. Lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził zgon.

Przyczynę samobójstwa Izaaka-Jakóba Hamera, który miał niebawem wyemigrować do Ameryki, nie mogą sobie wytłumaczyć nawet jego najbliżsi. (g)

Poraz dziesiąty skazany na więzienie

Swoisty jubileusz recydywisty

Antoni Myszowski, zawodowy złodziej, obchodził wczoraj przed sądem grodzkim jubileusz swego dziesiątego już wyroku.

W dniu trzecim listopada, gdy p. Igor Krancow wracał do swego mieszkania już późną godziną nocną — spotkał się oko w oko ze złodziejem, który z tobołami w rękę — zamierzał właśnie wyjść od p. Krancowa z łupem.

Poszkodowany wszczął alarm w towarzystwie dozorczy domu i kilku przechodniów rzuciło się w pogoń za złodziejem. Złoczyńca został zatrzymany. Był to Antoni Myszowski.

Dochodzenie ustaliło, że Myszowski był już dziesięć razy karany i że opuścił więzienie przed trzema dniami — t. j. w dniu 30 czerwca.

Sąd grodzki skazał recydywistę na 3 lata więzienia i na zamknięcie jako niepoprawnego na pięć lat w zakładzie w Koronowie. (g)

Skrzynka do listów

Szanowny Panie Redaktorze! W dniu 22. 7. r.b. ukazała się zmiana w Jego poczytnym piśmie w sprawie niższej podatku od sztydów przyznanej fotografom.

Wobec powyższego prostujemy co następuje:

Nieprawdą jest, iż fotografom przyznano niższe podatki od sztydów, natomiast prawdą jest, że na konferencji porozumiewawczej delegacji Cechów Fotograficznych i prezydenta Izby Rzemieślniczej z panem komisarzem inżynierem Wacławem Wojewódkim i naczelnikiem wydziału podatkowego Illniczem fotografowie otrzymali daleko idące ulgi, jedynie od sztydek wystawowych.

Łącząc wyrazy szacunku pozostajemy z poważaniem

Starszy Cech:
Marceli Gincburg.

TO TRZEBA ZOBACZYĆ

Publiczność zawsze chce zobaczyć za swoje pieniądze dobre rzeczy. Obecna rewja teatru „Bagatela”, której premiera odbędzie się w dniu dzisiejszym, zatytułowaną „To trzeba zobaczyć” wszyscy łodzianie powinni zobaczyć!

Program nowej rewji „Bagateli” zawiera same szlagierowe numery jak: niezwykle dowcipne skecze, doskonałe piosenki, monologi, popis taneczny itp. Teksty najlepszych stołecznych autorów interpretują doskonale nasi ulubieńcy: pp.: Jadwiga Bukojemska, Kozłowska, Doree, Gordez, Sempoliński Sulima Jaszczołt, a doskonałe Trio Aleksandryjskich popisze się na dzisiejszej premierze nowymi doskonałymi kracjami tanecznymi.

Budynek „Bagateli” całkowicie zabezpieczony od deszczu. Mimo wielkich kosztów związanych z wystawieniem obecnej rewji, ceny biletów pozostały bez zmiany.

Dzisiaj w dniu premiery odbędzie się dwa przedstawienia. Pierwsze o godz. 8-ej i następne o godz. 10 wiecz.

O godz. 5-ej po południu koncert doskonałej orkiestry.

Bufet kawiarni obficie zaopatrzone.

Grand-kino „Dama z nocnego klubu”

10-3 Dzisiaj i dni następnych!

w rol. gl. Adolf Menjou. — Pocz. o 6. — Ceny od 1.00.

„CASINO” | „Sobowtór”

Dzisiaj i dni następnych!

W rol. gl. Ronald Colman i Elissa Landi

Nadprogram:
Aktualności Paramountu i P. A.
Dzisiaj początek o godz. 6-ej

„MUZA” „GŁOS SKAZAŃCA”

(dawniej Luna)

„Człowiek bez oblicza”
Ceny najniższe. — Pocz. o 6.
sobota i niedziela o 10

Zwiększenie stanu zatrudnienia nie powoduje dopłat do świadectwa przemysłowego

Ministerstwo skarbu okólnikiem z dnia 30 czerwca r. b. L. Dep. V 24754/4/1934 r. upoważniło izby skarbowe do zwalniania przedsiębiorstw przemysłowych od dopłaty do ceny świadectwa przemysłowego wyższej kategorii w wypadkach, gdy w okresie drugiego półrocza roku bieżącego nastąpi zwiększenie liczby zatrudnionych robotników w porównaniu z liczbą, przyjętą za podstawę do określenia kategorii świadectwa przemysłowego na rok 1934. Okólnik powyższy jest faktycznym przedłużeniem ważności okólnika w tej materii wydawanego corocznie przez min. skarbu, w związku z walką z bezrobociem.

Zaznaczyć należy, że sfery gospodarcze Łodzi, opierając się na doświadczeniu z lat ubiegłych, zapatrują się na ogół pesymistycznie na celowość tego okólnika, w związku bowiem z rygorystycznym stanowiskiem władz skarbowych przy załatwianiu podań w tej sprawie w latach ubiegłych, okólnik stosowany był jedynie w rzadkich i sporadycznych wypadkach.

Należy przypuszczać, że ponowny okólnik min. skarbu zaktualizuje tę sprawę i spowoduje unormowanie zasad, na podstawie których rozpatrywane są podania.

Miejscem najodpowiedniejszym na przechowanie Twych kosztowności jest SAFE.

Ciężki wypadek na jezdni Samochód ciężarowy przejechał kobietę

Przy zbiegu ulic Al. Kościuszki i Zamenhoffa miał miejsce w dniu wczorajszym około godziny 2 po południu straszny wypadek przejechania przez samochód ciężarowy, którego ofiarą padła 45-letnia Antonina Kazimierzak, zamieszkała przy ulicy Kątnej 47.

Kazimierzakowa usiłowała przejść przez jezdnię. W tej samej chwili, gdy z Alei Kościuszki skręcało na Zamenhoffa ze stosunkowo dużą szybkością auto ciężarowe. Szofer, na widok nagle pojawiającej się na jezdni kobiety puścił w ruch hamulce, niestety, auta za-

trzymać już nie zdołał.

Kazimierzakowa dostała się pod koła ciężarowego samochodu, doznając pęknięcia czaszki, złamania ręki oraz ogólnym b. ciężkim obrażeniem cieleśnym.

Z pod kół samochodu przechodnie wyciągnęli zbroczoną krwią Kazimierzakową i zawezwali pogotowie ratunkowe, którego lekarz po nałożeniu prowizorycznych opatrunków przewiózł ofiarę strasznego wypadku do szpitala w stanie beznadziejnym.

Szofer został zatrzymany. (g)

Ujęcie czterech zuchwałych włamywaczy, którzy okradali mieszkania

Ostatnio na terenie Łodzi grasowała niebezpieczna szajka włamywaczy, którzy dokonywali kradzieży, wybierając przeważnie mieszkania osób, przebywających na letniskach.

W związku z tem władze śledcze zarządziły energiczne obserwacje, w wyniku których zdołano zatrzymać czterech członków szajki, niebezpiecznych i dawno poszukiwanych złodziei.

Nocy wczorajszej patrol policyjny zwrócił uwagę na czterech podejrzanych osobników, którzy skradali się w zaułkach placu Boernera, kierując się w północną część miasta.

Przy zbiegu ulic Legionów (Zielonej) i Gdańskiej policja wystąpiła znieznacka i wezwała osobników do zatrzymania się.

Miało to ten skutek, iż osobnicy rozbiegli się na wszystkie strony, usiłując umknąć. Jednak groźba użycia broni palnej zatrzymała ich.

Wszystkich czterech podejrzanych osobników zatrzymano. Okazali się nimi: Lajb Zelman Jakubowicz, zamieszkały przy ul. Nowomiejskiej 7, Rachmil Peter, zamieszkały przy ulicy Śródmiejskiej 68, Jakub Kelter, zamieszkały przy ul. Nowomiejskiej 8 i Lajb Jakub Kupperwasser, zamieszkały przy ulicy Brzezińskiej 16.

Przy aresztowaniu w czasie rewizji znaleziono wytrychy, specjalne przyrządy do odsuwania zamków kombinowanych i zatrząsków.

Osadzono ich w więzieniu do dyspozycji władz sądowno-śledczych.

Otruła się na grobie matki po stracie obojga rodziców

Dozorca cmentarza na Dołach zauważył w dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych obok jednego z grobów leżącą jakąś młodą kobietę.

Gdy dozorca zbliżył się do grobu stwierdził, że kobieta jest nieprzytomna i że z ust jej toczy się piana.

Dozorca zawezwał niezwłocznie pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdził otrucie przez zażycie większej dozy kwasu solnego. Po przepłukaniu żołądka denatka została w stanie

beznadziejnym odwieziona do szpitala w Radogoszczu.

Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, iż samobójczynią jest 26-letnia Kazimiera Jagusiakówna. Nieszczęśliwa kobieta przed rokiem straciła ojca, a przed czterema tygodniami matkę. Pozbawiona rodziców i rodziny Jagusiakówna ostatnio przymierała głodem i dlatego targnęła się wczoraj na życie. (g)

Handel z Bliskim Wschodem

Ostatnio szereg firm zawarło wiele transakcji eksportowych z rynkami Bliskiego Wschodu. Zawarcie tych transakcji umożliwiła akcja warszawskiej przemysłowo-handlowej, która na rynek Bliskiego Wschodu wysłała specjalnego przedstawiciela eksportowego.

Zawarte transakcje przedstawiają ogólną wartość 470.000 zł. — Z sumy tej na zamówienia w Egipcie przypada 300 tys. zł., z Syrii 102 tys. zł. i w Palestynie 30 tys. zł.

Dzięki dobremu wywiązywaniu się firm polskich z tych dostaw umożliwione zostały dalsze transakcje tak, że w chwili obecnej ogólna wartość zamówień z rynków Bliskiego Wschodu w Polsce osiągnęła sumę 700 tys. zł. Zamówienia te dotyczą przeważnie materiałów, papieru, naczyń emaljowanych, wyrobów żeliwnych, farb chemicznych, blachy cynkowej.

Najniższa temperatura osiągnięta

273 stopnie poniżej zera

Najniższa temperatura odpowiadająca absolutnemu zeru, według określeń fizyków. W słynnym laboratorium uniwersytecie w Leydzie osiągnął C. merlingh Onnes i jego następcy temperaturę 272,7 poniżej zera. Temperaturę powyższą osiągnięto przez skraplanie pod wysokim ciśnieniem różnych gazów, ostatnio zaś helu. Do absolutnego zera brak więc było jeszcze 0,3 stopnia. Obecnie temperaturę poniżej zera otrzymali w laboratorium fizycznym przy uniwersytecie w Oxfordzie fizyk niemiecki Simon i jego współpracownik węgier Kürthi.

Posługiwali się oni przytem inną zupełnie metodą, niż w Leydzie, a mianowicie demagnetyzacją materii doświadczałnej. Demagnetyzacja magnetycznych materii sprowadza za sobą gwałtowną utratę ciepła. Podczas ostatnich doświadczeń udało się Simonowi osiągnąć 273 stopni Celsjusza poniżej zera, czyli t. zw. absolutne zero. Jest to maksymalny stopień zimna, a zatem bezbruchu materji.

Dokąd pójść wieczorem

TEATR MIEJSKI — Dzisiaj „Czułoj Reblionok” wstęp Teatru Stanisławskiego.
TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18) — Dzisiaj teatr nieczynny.
TEATR LETNI (Park Staszica) — Dzisiaj o godz. 9-ej wiecz. „Zgorszenie publiczne”.
TEATR „BAGATELA” (Piotrkowska 94) — „To trzeba zobaczyć”.
TEATR ROZMAITOŚCI (Cegielniana nr 27) — Dzisiaj o godz. 9.30 „Ostatni taniec” z Michał Lesko.

K I N A

CASINO: — „Sobowtór”.
GRAND-KINO: — „Dama z nocnego klubu”.
MUZA: — „Głos skazańca”.
ROXY: — „Wpuszczenie Żydów do Palestyny”.
CAPITOL: — Dama kier.
CZARY: — I. „Dziwczę z Calgary”. II. „Kroślowa Poludnia”.
CORSO: — I. „Serca wiecznie młode”. II. „Dziwczę słaty kochanek”.
PRZEDWIOŚNIE: — „Rozkoszna przygoda”.
RAKIETA: — „Cesarskie Łowy”.
SZUKA: — „Tajemne moce”.
PALACE: — „Kobieta i Bestja”.
METRO: — Tajemnica rodu Lebanon.
ADRIA: — Tajemnica rodu Lebanon.
OSWIATOWE: — I. „General Czeng”. II. „General na namiętności”.

Złóż ofiarę na powodzian

Morze pochłoneło dwie ofiary w Jastarni

Fala porwała siedmiu kąpiących się. — Dyrektor zakładu wodociągów we Lwowie i młoda lwowianka utonęły

Gdynia, 24 lipca. Ubiegła niedziela zapisała się tragicznie we wspomnieniach letników w Jastarni. Duszny i upalny dzień zgromadził nad wielkim morzem, poza miejscowymi letnikami, ogromne zastępy przyjezdnych. W pewnym momencie ogromna fala załamała grupę kąpiących się, złożoną z 11 osób.

Siedem z nich fala pociągnęła w głąb morza. Rzucono się na ratunek i wyratowano 5 osób. Dwie osoby zatonęły: Sa to inż. Stanisław Aleksandrowicz ze Lwowa, dyrektor tamtejszego zakładu wodociągów i kanalizacji oraz panna Ewa Hupertówna — również lwowianka. Wypadki zatonieć na polskim wybrzeżu, zwłaszcza od strony pełnego morza, zdarzają się coraz częściej. Tego dnia na gdańskich plażach utonęło 16 osób. Uratowano wszystkie. Przyczyna częstych wypadków zatonienia poza nieświadomością i nieostrożnością kąpiących się, leży przede wszystkim w braku sprężystego, na leżycie zorganizowanego i wyszkolonego pogotowia ratowniczego. Personel ratowniczy na naszym wybrzeżu jest w porównaniu z masą kąpiących się stanowczo zbyt szczupły. Łodzie ratownicze w Jastarni leżą na brzegach. Każdy, kto zna fale Bałtyku, wie jak trudno jest zepchnąć łódź na ruchliwe masy wody. Poza to, personel ratowniczy jest mało wykwalifikowany w ratowaniu tonących.

Emigracja polska zbiera składki

na ofiary powodzi w Małopolsce. — Kilka tysięcy dolarów w ciągu dnia zebrano w Ameryce

Nowy Jork, 24 lipca. We wszystkich większych ośrodkach emigracji polskiej w Stanach Zjednoczonych zorganizowano komitety pomocy dla powodzi. Pomimo kryzysu ofiarności jest wielka. W pierwszym dniu zebrano kilka tysięcy dolarów.

Berlin, 24 lipca. W poselstwie polskim w Berlinie utworzona została lista składek dla ofiar powodzi w Polsce. Wszyscy urzędnicy poselstwa, konsulatu oraz członkowie kolonii polskiej składają ofiary przeznaczone na pomoc dla dotkniętych katastrofą.

Londyn, 24 lipca. Wśród członków kolonii polskiej w Londynie powstał pod protektorem ambasadora Skirmunta obywatelski komitet pomocy ofiarom powodzi. Przewodnictwo komitetu objął konsul generalny dr. K. Poznański.

Zamach na komisarza policji

dokonany przez hitlerowca w Zagłębiu Saary

Saarbrücken, 24 lipca. (PAT) Na komisarza policji Machtsa, gdy szedł do biura, dokonano napadu. Po drugim strzale napastnika, komisarz wyjął rewolwer i zaczął się ostrzeliwać. Napastnik dał do komisarza ogółem 10 strzałów, nie trafiając go jednakże. Komisarz Machts dał 6 strzałów. Ostatni z nich położył napastnika trupem na miejscu. Stwierdzono, iż zabity przez komisarza osobnik nazywał się Baumgartner i należał do partii hitlerowskiej.

Wśród członków kolonii polskiej w Londynie powstał pod protektorem ambasadora Skirmunta obywatelski komitet pomocy ofiarom powodzi. Przewodnictwo komitetu objął konsul generalny dr. K. Poznański.

Wielka burza nad Anglią

Szereg ulic Londynu pod wodą

Londyn, 24 lipca. (PAT) Dziś po południu nad całą Anglią szalała burza niesłychanej gwałtowności, połączona z ulewym deszczem. W Londynie na niektórych ulicach poziom wody wyniósł około 15 cm. Wiele domów ucierpiało od piorunów. Piorun, który uderzył w most Hamersmith w Londynie, roztopił kable elektryczne i wznicił pożar, który jednak został szybko opanowany.

Na niektórych ulicach komunikacja jest czasowo przerwana.

Bukareszt, 24 lipca

„Curentul“ dowiaduje się, że rząd sowiecki zamierza mianować pierwszym posłem w Rumunii p. Karachana, który otrzymał niedawno nominację na ambasadora w Ankarze, lecz nie objął jeszcze tego stanowiska.

KONCERTY RADJOWE Z VICHY.

Słynne zdrojowisko Vichy urządza w końcu lipca Festival muzyczny w Teatrze Casino de Vichy z udziałem znakomych artystów, koncerty te będą nadawane przez radio.

26 lipca — „Tristan i Izolda“ Wagnera pod dyrekcją Feliksa Weingartnera; przedstawienie rozpocznie się o godzinie 18.30 (czas zachodnioeuropejski). Będzie to jednym z największych ewenementów sezonu.

28 lipca — La Dona Francisquita, sceny ludowej hiszpańskiej pod dyrekcją p. Longes du Lyceo z Barcelony.

29 lipca — Wielkie przedstawienie opery Mi-reille na wolnym powietrzu.

30 lipca — Festival muzyczny poświęcony Ryszardowi i Janowi Straussom pod dyrekcją Emila Cooper'a.

2 sierpnia — Opera „Beatrice“ Messagera z udziałem pani Germaine Pape.

Zdrowisko Vichy dodaje w ten sposób do swych ustalonych walorów największej miejscowości kuracyjnej w dziedzinie chorób wątroby, żółtaczki oraz artretyzmu również i opinie wielkiej promotorki sztuki muzycznej.

Z SZCZAWNICY.

Pomimo długotrwałego kryzysu i nadzwyczaj ciężkich stosunków gospodarczych, zostały na nowo dwa najgłówniejsze Źródła — „Józefi-ny“ i „Stefana“ urządzone wzorowo na wzór zagranicznych pijalni wód.

Odnowienie to posiada dla źródeł szczaw-nickich nie tylko doniosłe znaczenie ze względu na higienicznych, ale przyczyniło się także w znacznej mierze do podniesienia wartości leczniczej i wydajności źródeł.

Przy pomocy zainstalowanych najnowszych aparatów i urządzeń usprawniono i podniesiono do właściwego poziomu butelkowanie wód na eksport.

PRZETARG.

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza pisemny publiczny przetarg na oczyszczenie i wywózkę śmieci z rynków miejskich im. pułk. Boernera, Wodnego i przyległych do nich ulic na czas od dnia 1 września 1934 roku do dnia 31 marca 1935 roku.

Oferty pisemne składać należy w Wydziale Przedś. Miejskich, ul. Narutowicza 65, pokój 9, do dnia 21 sierpnia 1934 roku, do godz. 12 w południe w kopertach zalakowanych z napisem: „Oferta na oczyszczenie i wywózkę śmieci z rynków miejskich i przyległych do nich ulic“. Do oferty dołączyć należy dowód złożenia wadium w wysokości zł. 250.— gotówką. Oferty nieodpowiadające warunkom przetargu lub złożone po terminie nie będą rozpatrywane.

Warunki przetargu i umowy są do przejrzania w biurze Wydziału Przedsiębiorstw Miejskich, ul. Narutowicza 65, pokój 9. Łódź, dnia 24 lipca 1934 r. ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI.

Do akt Nr. Km. 2593 1933 r. OBWIESZCZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewira 12-go, zamieszkały w Łodzi przy ulicy 11-go Listopada Nr. 17, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 30 lipca 1934 r. o godz. 15 w Łodzi przy ulicy Mielczarskiego Nr. 12, odbędzie się publiczna licytacja ruchoomości, a mianowicie: szafy, toalety, szafek, lustra, trema, kanapy, wiszaka, krzesel, radia aparatu i t. p. oszacowanych na łączną sumę zł. 1100 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dnia 7 lipca 1934 r. Komornik: A. JAROSZYŃSKI.

POTRZEBNY rutynowany z dobremi świadectwami majster przedziałnik — (Krempelmeister) na welne i wigonie. Oferty pod „R. G.“

LEŚNEJ STACJI KLIMATYCZNEJ DRUŻBICE

przy szosie Łódź — Pabjanice — Bełchatów. Parcele nabyć można NA DŁUGIE MIESIĘCZNE RATY

po niskiej cenie. Nie zwlekać z kupnem, gdyż pozostało niewiele parcel do sprzedania! WSZYSCY DOTYCHCZASOWI NABYWCY JUŻ OTRZYMALI AKTY REJENTALNO - HIPOTECZNE (TYTUŁY WŁASNOŚCI). Miejscowość sucha, piaszczysta, malownicza o balsamicznym powietrzu, plaża nad jeziorem. Dogodna komunikacja, co 2 godziny autobus z Łodzi przez Pabjanice, DRUŻBICE i z powrotem. TANI BUDULEC NA MIEJSCU. Z pośród dotychczasowych nabywców jest 22 LEKARZY. Plany parcelacyjne i rozbudowy zatwierdzone! Wille już pobudowane i zamieszkałe. Dla obejrzenia działek objazd do lasu codziennie z Pabjanic już od godziny 9.30 rano. Informacji udzielają: 1) W ŁODZI biuro Inż. L. Hurwicz, ul. PIŁSUDSKIEGO 36, tel. 141-95 2) W PABJANICACH W. Nychter, Pl. Dąbrowskiego 16, tel. 66 3) W PIOTRKOWIE ZARZĄD MAJATKU, ul. Piłsudskiego 41, m. 14 4) W DRUŻBICACH w lesie administrator majątku. ZIEMIA JEST ZAWSZE NAJPEWNIJSZA LOKATA MAJATKU.

Gabinet kosmetyki i toaletowej Z. SZWALBE

dyplom uniwersytecki Tel. 127-99. Usuwanie wszelkich defektów cery. Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpecących włosów. Przyjmuje od 10—2 i 4—8 wiecz.

BIURO TECHNICZNE Inż. Leon Hurwicz

Łódź, Piłsudskiego 36 tel. 141-95 INSTALACJE ELEKTRYCZNE. REKLAMY ŚWIETLNE. NOWE WARSZTATY REPARACYJNE

3 POKOJE 4 POKOJE

z kuchnią, wyremontowane, kompletnie urządzone (nowocześnie) z wszelkimi wygodami, w śródmieściu do sprzedania. Wiad. w Biurze Ogłoszeń Fuchsa, tel. 121-16.

Krynica Józef Chain

Choroby wewnętrzne. spec. choroby serca, elektrokardiografia ord. jak zwykle w Nałęczówce.

poszukiwane. Inf. w Biurze Ogłoszeń Fuchsa, tel. 121-16.

Leczenie krótkimi falami

Choroby stawów, kości, mięśni, nerwów, skóry, narządów wewnętrznych kobiecych i t. d. w gabinecie terapii fizykajnel Dr. POLAKA, Nawrot 7, Tel. 164-21.

BLOND WŁOSY TRYUMFUJA



Blond we wszystkich odcieniach, od jasno platynowych do ciemno kasztanowatych. Lecz podziw będą jedynie te blond włosy, które mają jednolity ton i jedwabisty, lśniący połysk. Jedyny Shampooon S. Y. S. dla blondynek przy regularnej pielęgnacji chroni blond włosy przed brzydkim ściemnieniem i tworzeniem się niejednolitych smug, oraz przywraca ściemniałym i matowym włosom złocisty połysk i jedwabistą miękkość. S. Y. S. sporządzony specjalnym sposobem, jest pozbawiony barwników i szkodliwych środków wybielających; działanie jego jest bezwzględnie pewne. Już pierwsza próba działa przekonująco. Spróbuj dziś jeszcze i żądaj tylko JEDYNY SHAMPOON S. Y. S. pielęgnowanej blondynki

KAPELUSZE DAMSKIE na sezon letni poleca „HELENA“ Zawadzka Wejście p. bramę 9

Doktor
H. SZUMACHER
Choroby skórne i weneryczne
PIOTRKOWSKA 56
tel. 148-62
od 11 po 4, 6-9 wiecz. w niedzielę i święta od 10-1
Ceny lecznicowe.

DOKTOR
Wołkowyski
PRZEPROWADZIŁ SIĘ
na ul. Cegielniana 11
Telefon 238-02
Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne.
Przyjmuje od 8-12 i od 4-9 w niedzielę i święta od 9-1.

DR. MED.
L. BERMAN
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i płciowych
Cegielniana 15
TELEF. 149-07.
przyjmuje od 8-11 rano i od 4-8 wiecz. w niedzielę i święta od 9-1-ef
CENY LECZNICOWE.

DR. MED.
Z. PINCZEWSKA
choroby kobiece
przeprowadziła się
Śdańska 28, m. 4
tel. 108-01
wznowi przyjęcia 6 sierpnia rb.
Przyjmuje od 4-6.

DOKTOR
TREPMAN
SPECJALISTA CHOROBY WENERYCYZNYCH, SKÓRNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH
Cegielniana 4
Telef. 216-90
Przyjmuje od 8-12 i od 5-9 wiecz. w niedzielę i święta od 8-1 po poł.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. St. Bibergal
Choroby skórne i weneryczne. Elektroterapia.
Zawadzka 10. Tel. 106-30.
Ordynuje od godz. 9-1 i od 5-8, w niedzielę i święta od 9-1.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

DR. MED.
J. PIK
Al. Kościuszki 27, tel. 175-50
CHOROBY NERWOWE.
Spec. nerwice i cierpienia nerwowo-seksualne.
Godziny przyjęć 5-7-ef.

Dr. med.
S. Halborn
CHOROBY DZIECI
ul. Gdańska 65a.
Nr. tel. 228-82.
przyjmuje od 5-6 pp.

„Republika”
„Express”
nabyć można codziennie w sklepach p. Lewenberga w **TEOFILOWIE**, w **INOWŁODZIU** i na lotniskach obok Inowłódza.

SÓL DO NÓG JANA
usuwa radykalnie dolegliwości nóg



GŁÓWNY SKŁAD NA POLSKĘ
Dr. ELEMÉR FUCHS, WARSZAWA WRONIA 69
BROSZURY O SKUTECZNOŚCI SOLIJANA
NA ZĄDANIE WYSYŁAMY BEZPŁATNIE

Teatr - Kawiarnia „BAGATELA”
PIOTRKOWSKA 94, Tel. 240-50

Zaprasza na piątą rewelacyjną premierę
P. T.

„TO TRZEBA ZOBACZYĆ”

Wielka rewja w 2-częściach 18 obrazach

Udział biorą:
Jadwiga Bukojemska
Janina Kozłowska
Halina Doree
Juno Gordez
Ludwik Sempoliński
Jerzy Sulima-Jaszczolt
Trio-Aleksandryjskich
Zespół Bagatela-girls
Orkiestra Bayman-jazz

Bilety w cenie od gr. 75 do zł. 3. — Kasa czynna codziennie od godz. 11-2 i od 5 do końca przedstawienia. — Początek codz. o godz. **8.15** i **10.15.**

POCALUNEK SŁOŃCA!
Przy rześkim odpoczynku na plaży nie zapominajmy o **KREMIE** i **OLEJKU**
HAWAY CAZIMI
Lekkie natarcie twarzy i ciała kremem lub olejkim HAWAY, sprzyja równemu opalaniu się na piękny brązowy kolor i zapobiega porażeniu.



Baczność Letnicy!!!
Wiśniowej Góry i Kraszew?
„Ilustr. Republika”
„Express Wiecz. Ilust.”
dla pań oddzielne poczekalnie.
sa do nabycia o godz. 8 rano u gascarza Jamnika, willa Kawuli, wia-wis Chłodni wiedeńskiej

Dr. med.
M. Kerszner
Tel. 151-96
przeprowadził się
Lipowa 20 (róg Zielonej)

Dr. Heller
CHOROBY SKÓRNE, WENERYCYZNE I MOCZOPŁCIOWE.
Traugutta 8, tel. 179-89
przyjmuje od 8-11 i od 4-8, w niedzielę i święta od 11-2 popoł.
dla pań oddzielne poczekalnie.
dla niezamożnych ceny lecznic.
DR. MED.

M. Wolfson
powrócił
Chor. wewnętrzne
Narutowicza 2
TELEF. 128-84.

PROSZEK z „KOGUTKIEM”
(MIGRENO-NEVOSIN)
USUWA NAJOPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY
MIGRENE, NEURALGJE
BÓLE ZĘBÓW,
GRYPE, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE ARTRETYCZNE,
STAWOWE, KOSTNE I T.P.
PROSZEK TEN WYRABIAMY W POSTACI
TABLETEK
ZAPĄDZIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW
z „KOGUTKIEM”

Dr. Stanisław Gawiński
położnictwo i choroby kobiece
Bałucki Rynek 3
Tel. 148-80,
przyjmuje od 4-7.

Dr. Med. WŁODZIMIERZ ŻADZIEWICZ
Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krtani
ul. PIOTRKOWSKA № 164
tel. 125-26
przyjmuje od 4 do 8 wiecz.

Dr. MED. HALTRECHT
POWRÓCIŁ.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
PIOTRKOWSKA 10. — Telef. 131-85.
Przyjmuje od godz. 8-ef do 11-ef rano i od 5-ef do 9-ef wiecz.
W niedzielę i święta od 10 do 1 w poł.
Dla bezrobotnych ceny lecznic.

Dr. J. M. Barciński
powrócił.
Gabinet rentgenowski leczniczy i rozpoznawczy.
Zdjęcia i prześwietlenia rentgenowskie również w mieszkaniu pacjenta.
Leczenie krótkimi falami radiowymi.
Ul. 11-go LISTOPADA 20, tel. 214-50.
Przyjmuje 8-9 i 4-7.

Lokale

DO WYNAJĘCIA 4 i 5 pokojowe mieszkania z wszelkimi wygodami, woda, w pierwszorzędnym domu, w centrum miasta. Wiadomość w Sp. Banku Przemysłowców Łódzkich, Ewangelicka 15 tel. 218-53. Administracja Oberländer.

W centrum w czystym domu
poszukuję pokoju umeblowanego ze wszelkimi wygodami. Oferty sub „Stale komora” do administracji Republiki.

DO WYNAJĘCIA w chrześcijańskim domu 1 pokój z kuchnią, balkonem, wyremontowane na 1 piętrze oraz pokój na III piętrze wyremontowany z wodą. Pomorska 145, u gospodarza.

LADNY frontowy 2-okiennej pokojowej ewent. dwa z prawem używalności poczekalni i telefonu. Śródmiejska m. 5.

LADNE słoneczne 3-pokojowe mieszkanie z wygodami na 1 piętrze w oficynie oraz sklep frontowy z przylegającym mieszkaniem do wynajęcia Piotrkowska 200. Wiadomość u dozorcy.

DO WYNAJĘCIA wprost od gospodarza 3 i 4 pokojowe mieszkania z wygodami. Orla 23, 4-ro pokojowe 299 zł. kwartaalnie. Telef. 111-60, godz. 3-3.30 p. p.

MIESZKANIE słoneczne 2 pokoje z kuchnią, przedpokojem, wygodką, balkonem, w oficynie na 4 piętrze od razu do wynajęcia. Wiadomość Ewangelicka 7, u dozorczy.

LADNIE umeblowany pokój słoneczny z widokiem na park wynajme solidnie mu panu. Sienkiewicza 40, m. 22, godzinie 17-ef.

Posady

NAUCZYCIELE (ki) poszukiwani. sub „Szkoła”.

POSZUKUJE się zdolnych agentów oraz inkasentów do artykułów korbajnych. Zgłaszać się można od 4-ef wieczór. Sienkiewicza 29, m. 25-a.

Potrzebny do dużego przedsiębiorstwa
samodzielny niktarz
z długoletnią praktyką.
Zgłoszenia do administracji pod „Niktarz” z odpisami świadectw. 25-2

AGENCI portretowi poszukiwani na bardzo dogodnych warunkach do sprządaży portretów „Semi-Email” — Zakład portretów „Renesans”, Kielecka Skrzynka pocztowa 220.

KULTURALNY kawaler 1.35, był kierownik fabryki wyrob. baw., zdolny biuralista, obecnie bez pracy, poszukuje towarzyski życia, która umożliwiłaby objęcie posady lub założenie własnego przedsiębiorstwa. Posrednictwem rodziny mile widziane. Dystkrecja słowem honoru zapewniona. Oferty sub „Szczerść” do adm. Republiki.

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka nr. 21 m. 8a. front. codziennie zastać od godz. 4-7 po poł.

Rozmaite

DRÓBNE ogłoszenia w „Republika” a najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomości lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazynie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki”.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 123-14. Redakcja: Sekretariat redakcji 127-24, referaty: miejski i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretariat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika” 68-148.

Prenumeraia „Republiki”
w Łodzi zł. 4.—, za odosłaniem do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika” i „Express” w Łodzi z odosłaniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm x 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZENI: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. — Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia. Iu niezwołanie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniały treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.